Nr. 248. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. — Kraków, Piątek 28 Października 1921. Rok XL.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy“** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3.
Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Płohna,** ulica Legjonów 9.

Cena numeru 20 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy“. — Biuro dzienników „Ruch“ (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Legjonów 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rickach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza nonpareilowego za raz Mk 30·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 45 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 75·— od wiersza nonpareilowego. — **Głosy publiczne** po Mk 60·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się według umowy.

Nasza państwowość w cyfrach.

II.

Ministerstwo spraw wewnętrznych.

Aby skończyć z centralą ministerstwa spraw wewnętrznych, warto porównać skład personalny ministerstwa spraw wewnętrznych polskiego z r. 1921 ze składem personalnym takiegoż ministerstwa w Austrji według ostatniego przedwojennego budżetu z r. 1913.

Następujące tabliczka umożliwi to porównanie pod każdym względem:

SKŁAD PERSONALNY WEDŁUG RANG MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH

Urzędników	w Polsce 1921	w Austrji 1913.
w randze II	1	1
III	2	—
IV	6	4
V	23	12
VI	53	9
VII	39	22
VIII	20	27
IX	38	23
X	39	14
XI	16	17
XII	2	42
Razem	239 osób	131 osób

Gdy więc stara Austrja obchodziła się w swojem ministerstwie spraw wewnętrznych 131 urzędnikami, w czem 42 osób miało rangę tylko najniższe lub przeważnie jedynie charakter t. zw. »oficjantów«, to polskie ministerstwo spraw wewnętrznych potrzebuje do załatwienia swoich spraw aż 239 osób, w czem rangę najniższą mają tylko dwie osoby. Porównanie personalu urzędniczego poszczególnych rang jest jeszcze bardziej pouczające. Ministerstwo austrjackie, będące centralą administracji starego wielkiego i bardzo bogatego państwa, w skład którego oprócz Galicji wchodziły całe bez mała dzisiejsze Czechy, Austrja właściwa, kraje alpejskie, Dalmacja i wybrzeże Tryjesteńskie, nie znało instytucji wiceministrów a szefów sekcyj w czwartej randze miało tylko czterech. Polska ma dwóch wiceministrów i sześciu szefów sekcji. Urzędników piątej rangi czyli t. zw. »radców dworu« ludowa Polska ma dwa razy więcej niż ich miała feudalna Austrja (23—12) urzędników zaś szóstej rangi tj. t. zw. »radców ministerjalnych« Polska spłodziła za jednym zamachem 53, gdy stara Austrtja zdążyła ich w tym zescście stworzyć tylko... 9. I czytając tak te zestawienia budżetu, wyliczenia urzędników w tych wysokich rangach, trudno nie zadać sobie pytania, kiedy to właściwie ci wszyscy dygnitarze polscy mieli czas i sposobność złożyć dowody swoich zdolności, kwalifikacyj moralnych, umiejętności, taktu i wogóle tego wszystkiego, czego od tak wysokich dygnitarzy przywykło się żądać i oczekiwać. Każdy zajmujący się organizowaniem praktycznego życia wie z doświadczenia, jak trudno jest znaleźć w Polsce dobrego buchaltera, któryby nie był ceniony na wagę złota, dobrego i odpowiednio wykształconego sekretarza, co więcej jak trudno o siłę biurową kobiecą o kwalifikacjach dostatecznie szerokich i... realnych. A tymczasem rząd dokazał tej sztuki, że powydobywał całe zastępy gotowych szefów sekcyj, radców wszelkiego stopnia i nazwania itp. Zaiste cudowna twórczość!

Podobnie jak z obsadą samego ministerstwa ma się rzecz z obsadą personalną władz administracyjnych pierwszej i drugiej instancji. Dla porównania weźmiemy stosunki, jakie panowały w tym względzie w Galicji w r. 1913. Otóż wówczas obsada personalna całej administracji państwowej w Galicji więc namiestnictwa i 85 starostów przedstawiała się następująco:

Namiestnik, więc urzędnik III rangi, był jeden, wiceprezydentów w IV randze — 2, radców dworu w V randze — 4, radców namiestnictwa w VI randze — 36, starostów w VII randze — 93, sekretarzy namiestnictwa w VIII randze — 89, komisarzy starostwa w IX randze — 235, koncepistów namiestnictwa i sekretarzy starostwa w X randze — 214, kancelistów w XI randze — 160. Nadto zatrudniała administracja krajowa 120 praktykantów konceptowych z adjutami, 56 praktykantów rachunkowych, 415 pisarzy i pisarek, 5 lekarzy asystentów. Razem tedy urzędników zatrudniała ta administracja w drugiej i pierwszej instancji w rangach od III do XI osób 834. Jeżeli zaś dodamy do tego 176 praktykantów konceptowych i rachunkowych, którzy spełniali czynności urzędowe, to personal ten wzrośnie do tysiąca dziesięciu osób.

Jeżeli dla okrągłości rachunku przyjmiemy ludność Galicji z r. 1913 na ośm miljonów głów, to widzimy stąd, że wystarczało 834 urzędników i 176 młodych praktykantów do administrowania tą masą politycznego, samorządnego w pewnym zakresie szkolnego i finansowego. W Polsce na obszarze, obejmującym dawną Galicję, dawne Królestwo Kongresowe i t. zw. Kresy wschodnie bez ziem zaboru pruskiego, które w przytaczanych tu cyfrach nie są uwzględnione ponieważ nie podaje ich także preliminarz budżetowy, mieszka obecnie maksymalnie 23 miljony ludzi. Do administrowania nimi używa państwo polskie w drugiej instancji 2.115 urzędników, w trzeciej zaś instancji 4.907 urzędników wszystkich rang, poczynając od dwunastej. Razem tedy administracja polityczna dwóch instancyj w stosunku do 23 miljonów ludności zatrudnia straszliwą wprost liczbę siedmiu tysięcy dwudziestu dwóch urzędników.

W stosunku więc do administracji galicyjsko-austrjackiej, która nigdy nie uchodziła za wzorową, obecna administracja polska jest blisko dwa razy gorszą. Gdy bowiem w administracji galicyjsko-austrjackiej do administrowania jednym miljonem ludności potrzeba było w dwóch instancjach 125 urzędników, to w administracji polskiej zatrudnia się ich 226. Jeżeli uwzględnimy różnice pod względem rang zatrudnionych urzędników, to okażą się one jeszcze większe i jeszcze bardziej dla Polski niekorzystne. I tak gdy na miljon administrowanej ludności wypadało w Galicji tylko — pół hofrata, to obecnie wypada na jeden miljon ludności 2 całe i 7 dziesiętnych urzędnika piątej rangi. Gdy w Galicji personal aprobacyjny więc rangi VI i VII, liczył 128 osób w obu instancjach, czyli że na jeden miljon ludności wypadało 16 aprobantów, to obecnie na jeden miljon ludności wypada aż 39 aprobantów. Gdy w Galicji urzędników konceptowych tj. w randze ósmej, dziewiątej i dziesiątej było w administracji obu instancyj 738 osób czyli 92 na jeden miljon ludności, to obecnie w Polsce urzędników takich zatrudniają obie instancje administracji 2.574 osób, czyli po 112 na miljon ludności.

Sowiety nie wypełniają warunków traktatu ryskiego.

Warszawa, 27 października (Tel. wł.) Wedle wiadomości z autentycznego źródła sowiety **odmówiły spełnienia zobowiązań, przyjętych na siebie z traktatu ryskiego.** Posiedzenia komisji repatrjacyjnej **nie odbywają się,** żadnych również zwrotów mienia ani wypłat na rachunek należnych się nam sum bolszewicy dokonywać **nie chcą.**

POLITYCZNY CHARAKTER MORDERSTWA FRĄCZKIEWICZA.

Warszawa, 27 października (Tel. wł.) Z Moskwy nadeszła tu autentyczna wiadomość, iż śledztwo prowadzone w sprawie morderstwa śp. Frączkiewicza **wykazało dowodnie,** że morderstwo posiada charakter polityczny, istnieją nawet poszlaki, że wspólnik Mazorak znajdował się **w ścisłych stosunkach z kołami czerezwyczajki.**

PRZEDSTAWICIELE POLSKI I NIEMIEC W KOMISJI TRZECH.

Warszawa, 27 października (Tel. wł.) **Pełnomocnikiem** Polski w Komisji Trzech mianowany został p. Kaz. Olszowski. Ze strony Niemiec wedle wiadomości jakie tu nadeszły, delegowany został do tej komisji nadradca górniczy z Królewca p. Bautzel.

MANIFESTACJE ANTYPOLSKIE W BERLINIE.

Warszawa, 27 października (Tel. wł.) Z Berlina donoszą, że odbyła się tam przed poselstwem i konsulatem polskim **wroga demonstracja w związku ze sprawą śląską.** W demonstracji wzięli udział wyłącznie studenci i młodzieńcy. Zanim policja przybyła na miejsce, tłum rozszedł się. Poseł polski złożył **protest** przeciwko dopuszczeniu do tej manifestacji.

KONWENCJA W SPRAWIE WYSP ALANDZKICH.

Warszawa, 26 października (PAT). »Gazeta Warszawska« podaje: Delegat polski przy Lidze Narodów, profesor Askenazy, dnia 21 bm. podpisał imieniem rządu polskiego konwencję w sprawie wysp alandzkich.

NOWA KONFERENCJA PAŃSTW BAŁTYCKICH.

Ryga, 26 października (PAT). Wczoraj rozpoczęła się w Rydze **konferencja państw bałtyckich z udziałem Rosji.** Delegacja rosyjska i litewska przybyła w niedzielę, zaś estońska i fińska onegdaj rano.

Koalicja żąda wydania b. króla Karola.

ŻĄDANIE ALJANTÓW.

Londyn, 26 października (PAT). Aljanci zażądali od rządu węgierskiego w urzędowej formie **wydania b. króla Karola.** Aljanci będą domagali się, aby **Karol formalnie abdykował.** Na pobyt dla Karola ma być wybrane miejsce dość odległe, tak aby **wykluczyć możliwość ponownego powrotu.**

POGŁOSKI O ZAMORDOWANIU JENERAŁA LEHARA.

Wiedeń, 26 października (PAT). »N. Freie Presse« notuje pogłoskę, pochodzącą z zachodnich Węgier, jakoby pułkownik **Lehar zastrzelony został przez własnych żołnierzy,** podczas ucieczki. Potwierdzenia tej pogłoski niema.

UWIĘZIENIE OSTENBURGA.

Wiedeń, 26 października (PAT). Jak podaje »N. W. Abendblatt« z Budapesztu, Ostenburg pod silną strażą **sprowadzony został do Budapesztu i** umieszczony w więzieniu garnizonowem.

O ZDRADĘ STANU.

Wiedeń, 26 października (PAT). »N. Freie Presse« donosi z Budapesztu pod datą 25 bm., że hr. Andrassy, Rakowsky i Gratz są traktowani **jako więźniowie oskarżeni o zdradę stanu.** Z oficerów Karlistów aresztowano tylko Ostenburga, którego znaleziono w piwnicy, gdzie chciał popełnić samobójstwo, czemu przeszkodzono. Również komisarz dla zachodnich Węgrzech hr. Sigray został aresztowany. Ruch kolejowy między Austrją a Węgrami został przywrócony.

NIEZADOWOLENIE JUGOSŁAWJI.

Grac, 26 października (PAT). »Tages Post« donosi z Belgradu: Przedstawiciele Anglji i Francji podjęli wczoraj u rządu belgradzkiego demarche, aby rząd belgradzki wobec spokojnego przebiegu zamachu Karola, **zaniechał wszelkiej interwencji.** Wywołało to w kołach belgradzkich **silne niezadowolenie.**

Wiedeń, 26 października (PAT). »N. Freie Presse« donosi z Belgradu, że wiadomość o ujęciu byłego króla Karola nie zmieniła w niczem stanowczego zachowania się małej ententy, która zamierza kontynuować akcję celem bezwzględnego przeprowadzenia traktatu w Trianon. Mała ententa zwraca się przeciwko wykonaniu umowy w Wenecji i będzie się starała przy pomocy wielkiej ententy przeprowadzić rozwiązanie kwestji zachodnich Węgier w myśl traktatu w Trianon.

MIŁE ZŁEGO POCZĄTKI, LECZ KONIEC ŻAŁOSNY.

Londyn, 25 października (PAT). Biuro Reutera donosi: W kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, że byłoby nieroztropnem zatrzymywać byłego króla Karola w Europie. — Wobec tego wzięto pod uwagę **wyspy Kanaryjskie lub też wyspę Ascension.** Jest też możliwem, że były król będzie deportowany do posiadłości **angielskiej,** gdzie będą poczynione konieczne zarządzenia, aby przeszkodzić wszelkiej próbie ucieczki. Z drugiej strony dodają, że u rządu szwajcarskiego nie zgłoszono żadnego oficjalnego protestu z powodu wyjazdu króla Karola, natomiast zostało wdrożone **śledztwo bez charakteru oficjalnego.**

MIECZYSŁAW WEINERT.

ARCHANIOŁ

DZIEJE JEDNEGO SPOJRZENIA Z WIELKIEJ WOJNY.

Ilja Siemionowicz Arszyn nie mógł zapomnieć oczu psa. Wściekał się, irytował — ale nie mógł. Próbował udać obojętność, stając niby tyłem, do swego widziadła — ale nadaremnie. Wzmacniał w sobie wolę niewidzenia tego psa i w sposób podobny, jakby pięść zaciskał, usiłując zmiażdżyć widmo, nie tyle widmo swojej wyobraźni, bo Ilja Siemianowicz nie miał jej bynajmniej zbyt wybujałej — ale niemniej było to przecież widmo psa, któremu rzeczywistość nadawała cechy okropniejsze właśnie od wszelkiej fantazji. W oczach tych brunatnych, bursztynowej przejrzystości, oprawnych w owal powiek czarniawych, jakby piórkiem rysowanych — w tych oczach kundysa było coś całkiem nadzwyczajnego, coś, co Ilji Siemionowiczowi krew poprostu mroziło w żyłach; w tych oczach było przekleństwo całkiem ludzkie, nawet więcej niż ludzkie przekleństwo, rzucone psim wzrokiem wprost w twarz jemu, Ilji Siemionowiczowi Arszynowi.

Tak, te oczy jego przeklinały, całkiem wyraźnie jego, o czem nie wątpił ani chwili, odkąd je ujrzał w rzeczywistości po raz pierwszy i ostatni. Bo tak, widział je przecież prawie ciągle. Były przed nim, gdziekolwiek się zwrócił, czemkolwiek się zajął — one były. Były jakby mgłą, przez którą musiał patrzeć nawet na rzeczy najzwyklejsze, a gdy wieczorem przechodził ulicą w P**, gdzie stał na etapie, to w wydłużającym się cieniu latarni widział niedokładny kontur psa, który zaraz znikał, pozostawiwszy jednak po sobie nieruchome, jakby zawieszone w przestrzeni oczy, z tymsamym wyrazem nieubłaganym, co zda się mówić: bądź przeklęty na wieki.

Odkąd zaszła ta głupia historja, taki stan halucynacyjny denerwował go niezmiernie. Było pięć tygodni, odkąd się wydostali z piekielnej linji bojowej, a w tym czasie Ilja stracił apetyt, sen, nawet szampan marki »Virago«, choć budził tęsknotę za stepem, za bitwą, za szałem wichru i szałem śmierci bohaterskiej, to jednak nie zdołał tego jednego: pogrzebać oczu psa w błogiej niepamięci, w jakiej grzebiemy dzień wczorajszy i pozawczorajszy. Nie, tego nie zdołał. I Ilja nietylko zmizerniał, ale co najważniejsza, opadły mu skrzydła zupełnie. O tak, bo dusza Siemionowa Arszyna miała skrzydła orle, choć tkwiła w gruboskórnem zda się, i na stal hartownem ciele oficera kozackiego. Nie było bólu, któryby zdołał na chwilę wykrzywić chłodną kameową maskę jego rysów: i nie było okrucieństwa, któreby w nim wzbudziło drżenie serca.

Wojna była dla niego jak jego step rodzimy: bezbrzeżną mocą, z której wytryskały purpurowe kwiaty krwi, deptane jego kozaczą stopą, i gdzie innym zieleniały twarze ze strachu, lub oczy zachodziły matową szarością wzruszenia, on czuł się jak u siebie w domu, krasneńko. Rygor dyscypliny wojskowej (Ilja dawniej służył w gwardji) i miłość mocy swojej nad sobą, były zasadniczemi elementami jego organizacji psychicznej. Jak Stirnerowski egoista, »sprawę swoją oparł na sobie« — tak on oparł ją na jakiejś mocy ducha swego i z takiego punktu oparcia ogarniał świat, z niego też patrzył na wojnę, jak na olbrzymie wrzeciono w warsztacie ewolucji, puszczone w celowy ruch zbiorową mocą sobie podobnych »atletów ducha« i lubił wyobrażać sobie, że jakaś »Moc Najwyższa« zapisuje te wszystkie wysiłki tytaniczne jako »plus« po stronie zwycięstwa ducha nad materją. Kwestja ta stanowiła nawet przedmiot sporu dyskusyjnego między Ilją a ojcem Terentij'em, kapelanem dywizji, ortodoksem mistykiem, który dość niechętnie wyruszył na wojnę, jakby przymuszony raczej do »otamowania bestji rozjuszonej« w człowieku, niż do uświęcenia drogi, którą ma kroczyć do zwycięstwa lub klęski.

— Już wy bo, Ilja Siemionowiczu — wołał zgorszony ojciec Terentij piskliwym głosem — nie mieszajcie duszy do tego. Wojna, to zło konieczne w kainowym rodzie ludzkim, jest sprawą szatana, który posługuje się materją, aby ludzkość wciągnąć w swe jarzmo. Przykazanie mówi wyraźnie: »nie zabijaj«. I dusza ludzka po wojnie, będzie takasama jak przed wojną i podczas wojny. Takasama, ani lepsza, ani gorsza, tylko odnośnie do jej uczynków osobistych, Pan Bóg nagrodzi ją chwałą niebieską lub ześle na potępienie. I za nic policzonem jej nie będzie, czy uczestniczyła w wojnie, jako takiej, czy nie, było jej obowiązkiem, czy też nie.

Ale wargi Ilji Siemionowicza rozchylił uśmiech, który w grze jego fizyognomji stanowił najdelikatniejszą, jaką sobie można wyobrazić, formę przeczenia.

— A ja wam powiadam, ojcze Terentij, że właśnie wojna jest dziełem ducha »par préferanse«, taksamo, jak poemat lub odkrycie naukowe — jeśli wolicie — jak modlitwa.

Ale ojciec Terentij przerwał mu gwałtownym ruchem ręki, i jego sowie oczy wyszły z orbit: co za herezja, raskolnik! — zawołał oburzony.

— Ho, ho — wy zawsze, i na wojnie, z filozofją — przerwał milczący dotąd Wasałyj Piotrowicz Martow, kolega Arszyna, niski i grubawy, zażywny i wesoły, lubiący pić i bawić się jeszcze wtenczas, gdy inni partnerzy już chrapali od godziny. Ot, tak! my zawsze genetycznie, Ilja Siemionowiczu — mówił dalej basem — zawsze grzebiecie się kędyś za czemś, a tu prawda od was, russka prawda, o dwa kroki.

I Arszyn i ojciec Terentij spojrzeli na Martowa, jakby wiedzieli już naprzód, co powie.

— A widzicie, że czekacie mego wyroku — roześmiał się triumfalnie Martow — a ja wam powiem, co myślę. Ot, co: i ojciec Terentij ma słuszność, i wy Ilja nie jesteście bez słuszności, ale ja mam z was słuszność największą, bo twierdzę, że tak filozofja jak teologja, potrzebują swego »tertium comparationis«, czy jak tam się nazywa, Ilja Siemionowiczu! a najlepszem byłaby, mnie się zdaje, szklaneczka portwein'u, który mam u siebie, no i jeśli ojciec Terentij pozwoli na kwaterę... wcale nie najgorszy...

Ojciec Terentij naturalnie pozwalał, zapomniawszy o raskolniku.

Przy szklaneczce ożywił się spór na nowo ale wtedy ojciec Terentij szeroko otwartemi sowiemi oczami wpatrywał się w płomienną twarz Ilji i nie przerywał jego entuzjastycznych wywodów ani słowem. Przy pożegnaniu zaś zwierzał się Martowowi:

— Wyglądał, jak archanioł Michał, zauważyliście, Wasylu Piotrowiczu, całkiem jak archanioł.

Taki był Ilja Siemionowicz Arszyn, ale to było, nim jeszcze nieśmiertelne oczy kondysa wyszły naprzeciw niego z przestrzeni.

* * *

Po sforsowaniu ufortyfikowanej miejscowości D**, coty 105, dywizja kozaków pułkownika Borysa Fedorowicza Łusina, otrzymała rozkaz opuszczenia bezpośredniej linji ogniowej i cofania się na linję wewnętrzną, a jej miejsce miała zająć dywizja rezerwowa, do której przyłączono, »na ochotnika«, zrosłych z ogniem wiarusów z pierwszej dywizji, dotkniętej wielkiemi stratami w tej potyczce padło kilku z najwaleczniejszych, a sam pułkownik był ciężko ranny.

(C. d. n.)

Listy z Warszawy.

— 25 października.

Umowa polsko-gdańska. — Przedstawicielstwo sowieckie i jego cechy zewnętrzne. — Artykuł p. la Mazière o Polsce.

Długi szereg powozów i samochodów, zajeżdżających przed pałac namiestnikowski, zwoził przedstawicieli Sejmu, rządu i wojskowości polskiej, oraz przedstawicieli Senatu wolnego miasta Gdańska, przybyłych dla uroczystego podpisania pierwszej umowy z Rzecząpospolitą polską.

Pałac namiestnikowski rzęsiście oświetlony i odpowiednio przygotowany na przyjęcie przybywających, wyglądał uroczyście i poważnie. Przed wejściem funkcjonarjusze policji w odświętnych uniformach strzegą porządku i skierowują zajeżdżające przed pałac pojazdy. Z nadzwyczajną punktualnością przybywają przedstawiciele Gdańska, oraz władz polskich. O godzinie piątej, na którą naznaczono podpisanie umowy, wszyscy członkowie są już na miejscu.

Jako szczegół nieoczekiwany, zwłaszcza w Warszawie, która słynie z zamiłowania do wszelkich uroczystości i sensacyj, uderza zupełny brak tłoku przed pałacem, brak publiczności. Czasami tylko ktoś z przechodniów zatrzymuje się na chwilę przy bramach do pałacu. Niema jednakże ani zwykłych tłumów, ani nawet grup, rozprawiających przy sposobności o zagadnieniach politycznych. Być może, że było to jakby widomym wykładnikiem całej uroczystości, która odbyła się poważnie i grzecznie, lecz nie wykroczyła poza granice dyplomatycznej powściągliwości.

Jednakże faktowi zawarcia układu polsko-gdańskiego nie można odmówić tego rzeczywistego znaczenia, które może on mieć dla ustalenia trwałych, niż dotychczas, stosunków pomiędzy wolnem miastem Gdańskiem i Polską. Pomijając pewne niedokładności i niedomówienia, które mogą być nawet źródłem rozbieżności w ich interpretowaniu, układ ten jest pierwszem formalnem zobowiązaniem, zawartem po wzajemnem porozumieniu i — jak to zaznaczył senator Jewelowsky — stanowić będzie początek nowej ery w stosunkach polsko-gdańskich. Gdańsk będzie w tem roli nie rozumiemy, czy uprzednie, lecz interes obu interesowanych czynników, który przy umiejętnem prowadzeniu może najskuteczniej dopomóc do rzeczywistego zbliżenia.

Na raucie, który odbył się wieczorem na cześć gości gdańskich, specjalną uwagę zwracała obecność posła sowieckiego, Karachana, wraz z członkami poselstwa. W każdym razie jest to jeden ze zasadniczych objawów zbliżenia się przedstawicieli wywrotowych pojęć społecznych z dawnemi formami stosunków dyplomatycznych. Równie ciekawym objawem było głośne afiszowanie się przedstawicielstwa sowieckiego na zewnątrz. Znana jest w Warszawie sylwetka brązowego samochodu, zakończonego w kształcie torpedy i ozdobionego małą trójkątną chorągiewką czerwonego koloru ze złoconemi inicjałami socjalistycznej republiki rad, który często przebiega ulice miasta, wożąc liczne towarzystwo mężczyzn i kobiet. Prócz brązowej torpedy, pokazuje się — jednakże rzadziej — wykwintna czarna kareta samochodowa, przeznaczona dla wyższych dygnitarzy sowieckich. Tonem charakter stało ostentacyjne wywieszanie emblematów Rosji i Ukrainy sowieckiej na zewnątrz zajmowanych przez ich przedstawicielstwa gmachów. W ostatnich czasach emblematy te jednakże zdjęto.

Dziedzina stosunków polsko-rosyjskich nasuwa na myśl umieszczony w ostatnim numerze »Wieku XX« artykuł la Mazière'a pod tytułem: »Dlaczego nie ogłosiłem książki o Polsce?« Artykuł ten znamienny zarówno ze względu na osobę autora, jak i na jego treść, powodem tego nie jest rzeczywista wszystkim sferom, kierującym naszem życiem państwowem i politycznem. Gorzka prawda, którą w artykule tym wyrażono, a którą autor przez wzgląd delikatności przytoczył zapewne w najmniej jaskrawych przykładach, świadczy, że niedługi okres krytycznej obserwacji wystarczy, aby uświadomić sobie te błędy, których społeczeństwo polskie samo nie spostrzega. Stg.

Teatr polski w Cieszynie.

— 23 października.

Raźno i skutecznie postępuje zbiorowa praca miejscowego żywiołu polskiego nad odniemczeniem Śląska Cieszyńskiego. Poza szkolnictwem, które jest w toku organizacji, wyłania się jako jedna z najbardziej piekących spraw, sprawa stałego polskiej kultury, sprawa stałego polskiego teatru.

Piękny przybytek Melpomeny, na placu teatralnym w Cieszynie istnieje; niestety, widnieje na nim dotychczas napis: »Deutsches Theater«, jakkolwiek właściciel jego zrobił już chętnie ustępstwo na rzecz przedstawień polskich, które po połowie każdego tygodnia naprzemian z przedstawieniami niemieckiemi, odbywać się mogą. To też korzysta z tego ustąpienia polskie »Towarzystwo teatralne«, na którego czele stoi znany ideowiec i działacz [illegible], p. Michalski, wspierany wydatnie [illegible] redaktora »Dziennika Cieszyńskiego«, p. Władkiem [illegible]. Towarzystwu mimo najszczerszych chęci, nie było [illegible] w stanie stworzenia stałego teatru polskiego z braku odpowiednich funduszów. Ograniczało się więc do sprowadzania od czasu do czasu jakiejś polskiej trupy teatralnej, lub korzystało z przygodnych odwiedzin artystów polskich teatrów stołecznych. Nie było więc w stanie ustalić repertuaru polskiego, przystosowanego do wymagań i poziomu intelektualnego swoich widzów, którzy ze względu na niedawno miniony »dryll« austrjacko-niemiecki, nie mogli jeszcze odpowiednio przygotować swego umysłu na przyjęcie sztuki polskiej. Wobec tego wytonilo się teraz zadanie do stworzenia stałego, polskiego teatru w Cieszynie o odpowiednim repertuarze. W tym kierunku starania Towarzystwa teatralnego, przedsięwzięte w ostatnich czasach — są coraz bliższemi realizacji. Dzięki programowi, przedstawionemu Towarzystwu przez artystę dramatycznego, p. Ludwika Stefańskiego, który [illegible] zespołem dobrowych sił, [illegible] do utworzenia stałego teatru polskiego w Cieszynie — sprawa weszła na tory wykonawcze. Obecnie całą siłą dąży Towarzystwo teatralne do definitywnego ukończenia sprawy, której powodzenie zawisło już będzie tylko od poparcia miejscowego społeczeństwa i rządu.

Teatr w Cieszynie nosić będzie miano: »Teatr polski im. Stanisława Wyspiańskiego«, a na program [illegible] przedstawienia inauguracyjnego — dane będzie »Wesele«, z popularnem wstępnem [illegible]. W dalszym ciągu uwzględnione będą przedstawienia sztuk głównie z partjotyczno-historycznego repertuaru i sztuki o podkładzie dydaktyczno-społecznym. Że usiłowaniom cieszyńskiego Tow. teatralnego w stworzeniu i ugruntowaniu tej arcyważnej narodowej placówki w mieście, tak bardzo przez wrogie nam żywioły zagrożonem — nadąży cały kraj i jego sfery miarodajne — o tem chyba nikt nie wątpi. Przyznana Towarzystwu teatralnemu w ostatnich czasach subwencja rządowa w kwocie jednego miljona marek — jest wprawdzie skromnym, ale chwalebnym początkiem ugruntowania wielkiego dzieła narodowego na śląskich kresach.

Jubileusz Józefa Krzesza.

W salach »Domu artystów« odbył się wczoraj z inicjatywy »Powszechnego Związku artystów polskich« obchód uczczenia 40-letniej pracy na niwie sztuki polskiej, jednego z najwybitniejszych współczesnych artystów-malarzy, Józefa Męciny Krzesza. Oprócz prezydjum »Związku artystów«, wzięło udział w obchodzie grono starszych malarzy krakowskich ze szkoły Matejkowskiej, a mianowicie: Stroynowski, Żelechowski, Kryciński, Fabijański, Gross, Stefan Matejko, Czerwenka, imieniem władz przybył wicewojewoda p. Kowalikowski, przedstawiciele dziennikarstwa, sfer obywatelskich, oraz liczne grono pań.

Obchód odbył się w głównej sali wystawowej »Domu artystów« na tle obrazów jubilata. Przewodniczący komitetu, inżynier Kłebkowski, wprowadził na salę jubilata, którego zebrani grzmiącemi przywitali oklaskami. Następnie imieniem »Związku« powitał kolegę-jubilata prezes, p. Leonard Stroynowski, pięknem przemówieniem, charakteryzując działalność artystyczną jubilata i rolę, jaką odegrał w kulturalnem życiu Krakowa. Przemówienie swoje zakończył prezes wręczeniem jubilatowi artystycznie wykonanego dyplomu na członka honorowego »Powszechnego Związku artystów polskich«.

Na przemówienie to odpowiedział jubilat treściwem przedstawieniem swej wiary artystycznej, której wytycznemi punktami było umiłowanie kultury narodowej i pielęgnowania swojskiego i religijnego pierwiastka w sztuce malarskiej, która żywy pragnie wziąć udział w budowie wielkiej niepodległej i potężnej kulturalnie Polsce.

Następnie zasiedli uczestnicy do ozdobnie przybranego stołu. Obok jubilata po jednej stronie zasiadła jego małżonka, p. Ludwika Krzeszowa, znana artystka-malarka, po drugiej zastępca wojewody, p. Wł. Kowalikowski, dalej koledzy i przyjaciele jubilata. Podczas biesiady wygłoszono kilka toastów, które rozpoczął redaktor Prokesch ogólnym rzutem oka na działalność malarską jubilata, która mu zapewniła chlubną kartę w historji malarstwa polskiego, jako spadkobiercy i przedstawicielowi najlepszych tradycyj szkoły Matejkowskiej. Życząc jubilatowi powodzenia w nowym okresie życia i działalności w Poznaniu, zaznaczył mówca, że gorycz i zniechęcenie, jakie odczuwać się dawały w stosunkach jubilata ze światem krakowskim, były nieuzasadnione, bo kulturalny Kraków i prawdziwie miłujący sztukę ludzie cenili zawsze talent jego, jako jednego z tych, co byli cząstką kultury Krakowa i z których Kraków miał prawo być dumnym.

W dalszym przebiegu ożywionego zebrania przemawiali pp. Żelechowski i Kryciński, poczem programu bardzo sympatycznego towarzyskiego zebrania dopełniły produkcje fortepianowe i wokalne.

Od Administracji.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 27 października.

ROCZNICA OSWOBODZENIA KRAKOWA. W poniedziałek 31 bm. obchodzi Kraków trzecią rocznicę wyswobodzenia z pod zaboru austrjackiego. Na uroczystość tę przybędzie delegacja 13 pp. ze sztandarem z roku 1918, ofiarowanym temu pułkowi przez stowarzyszenie »Gwiazda«.

ZJAZD HARCERSTWA POLSKIEGO W KRAKOWIE. W dniach 30, 31 października i 1 listopada odbędzie się w Krakowie zjazd Rady naczelnej Związku harcerstwa polskiego z całej Polski. Pierwsze plenarne posiedzenie, któremu przewodniczyć będzie jen. Józef Haller odbędzie się w obecności zaproszonych gości w niedzielę 30 bm. o godz. 11 przed południem w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego. Posiedzenie poprzedzi uroczyste nabożeństwo w kościele św. Wojciecha. Dnia 1 listopada odbędzie się rewja harcerzy.

NA CELE KRAK. ODDZIAŁU ZWIĄZKU HARCERSTWA POL. przeznaczyło Tow. Żegluga Polska sumę 10.000 mk. Szlachetny ten dar pobudzi niewątpliwie i inne instytucje handlowo-przemysłowe do podobnej ofiarności na rzecz tak szczytnej organizacji narodowej, jaką jest harcerstwo.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 1086-tą Oficerowie i urzędnicy służby zdrowia armji polskiej za pośrednictwem Dep. sanit. M. S. Wojsk., 1087 Karol Wołkowski, 1088 Feliks Gniewosz, Środa, 1089 Wincenty i Wiktorja Hylowie z Brzeźnicy, 1090 Zakon OO. Reformatów, 1091 Szarlej, Górny Śląsk, 1092 Od pracowników centrali polsko-amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom, Warszawa, — wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę.

KWESTA NA GROBY WOJENNE. W dniach od 31 października do 2 listopada włącznie odbędzie się tak w mieście, jak i na cmentarzu rakowickim publiczna kwesta na rzecz konserwacji i opieki grobów wojennych. Niema bowiem zakątka na ziemiach Rzeczypospolitej, aby tam nie tulił się w cieniu drzew cmentarzyk poległych w walkach, często bezimiennych żołnierzy. Zadaniem wojskowego Urzędu opieki nad grobami wojennemi jest konserwacja i ewidencja tych grobów. Społeczeństwo zaś powinno do kosztów opieki nad grobami wojennemi dopomóc. Przy stolikach w mieście i na cmentarzu, oprócz dobrowolnych datków, sprzedawane będą na powyższy cel kartki z ilustracją krzyża w wieńcu laurowym, które zamiast oświetlenia świecami na grobach najbliższych składać można. Komitet zrzeszonych Towarzystw dobroczynnych i humanitarnych: Czerwonego i Białego Krzyża apeluje więc do uczuć mieszkańców miasta Krakowa, aby w tych dniach hojnie zasilili datkami skarbonki kwestujących pań, a także przez zakupno żałobnych kartek, jako dekoracji grobów rodzinnych, dali wyraz swej pamięci o bohaterach-żołnierzach.

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW »SCHRONISKA DLA ŻOŁNIERZY ZAŁOGI KRAKOWSKIEJ« odbyło się 25 bm. w lokalu »Schroniska« przy udziale licznych członków założycieli. Zebraniu przewodniczył wicepr. K. Rollo, wicewojewodę Kowalikowskiego zastępował radca Zaleski, dowódcę jen. Osińskiego por. Lubaczewski. Po przyjęciu sprawozdania zarządu do wiadomości i udzieleniu absolutorjum w dyskusji zabierali głos wicepr. Rolle, M. Pawłowa Sapieżyna, M. Wodzicka, dr Surzycki, prez. Czerw. Krzyża, radca dr L. Schneider, dr Ekiert, prof. Mycielski, inż. A. Bromowicz, inż. J. Kutrzeba, ks. pastor K. Michejda, prof. W. Jaworska i inni. Pamięć zmarłego inicjatora »Schroniska« śp. pułk. Fr. Kugla, uczczono, podnosząc z uznaniem jego obywatelską działalność. Jednogłośnie wyrażono uznanie i podziękowanie za owocną i bezinteresowną pracę pań Zarządu: jen. Marji Gąsiockiej, inż. Jadwidze Sokołowskiej, drowej M. Cybulskiej, prof. W. Jaworskiej i prof. Kleberowi. Uchwalono rozszerzyć działalność »Schroniska« przez otwarcie kuchni dla wdów i sierót po oficerach narodowości polskiej i biednej inteligencji, a zarazem odnieść się ze stanowczym protestem do lokalnych władz wojskowych, żądających oddania lokalu »Schroniska«, znajdującego się w budynku wojskowym przy ul. Dolnych Młynów.

»OGNISKO« DLA AKADEMICZEK. W dniu 25 bm. odbyło się w obecności rektora i prorektora Uniw. Jag. uroczyste poświęcenie »Ogniska« dla słuchaczek naszego uniwersytetu, w lokalu odstąpionym na ten cel przez SS. Szarytki (przy ul. Warszawskiej 10). Poświęcenia dokonał ks. Sieniatycki. »Ognisko« urządzone nadzwyczaj starannie, czysto i mile przy pomocy Y. M. C. A., może pomieścić kilkadziesiąt słuchaczek, dostarczając im za nader przystępną cenę (500 mk. miesięcznie) mieszkania i śniadania rannego. Do zebranych przemówił rektor Nowak, podnosząc znaczenie studjów kobiecych, a zwłaszcza wielką pilność słuchaczek uniwersytetu i dziękując w gorących słowach Siostrom Szarytkom oraz Tow. Y. M. C. A.

PODWYŻKA GAŻ AKTORÓW. Wczoraj o godzinie 5 wieczorem odbyło się w magistracie posiedzenie miejskiej komisji teatralnej w sprawie podwyżki płac aktorom teatru im. Słowackiego. W konferencji z ramienia aktorów teatru im. Słowackiego wzięli udział: pp. Jednowski i Białkowski. Wynikiem konferencji było przyznanie aktorom 30 procentowej podwyżki.

III SEZON KONCERTÓW SYMFONICZNYCH orkiestry Związku muzyków polskich w Krakowie rozpocznie się inauguracyjnym poranikiem, poświęconym muzyce polskiej w niedzielę dnia 30 bm. o godz. 11 przed południem w odnowionej sali Starego Teatru. W program wchodzą: uwertura Noskowskiego: »Morskie Oko«, uwertura Nowowiejskiego: »Swaty«, Moniuszki polonez z op. »Hrabina«, poemat symfoniczny Walewskiego: »Zygmunt August i Barbara« i pieśni Karłowicza: a) »Pieśń o wiekuistej tęsknocie«, b) »Pieśń o miłości i śmierci«, c) »Pieśń o wszechbycie«. Koncert prowadzą dyrygenci: p. St. Barański i p. B. Walewski. Bilety wcześniej do nabycia w sklepie Br. Lipskich przy ul. Sławkowskiej.

CYKL WYKŁADÓW O PROBLEMACH OPERY wygłasza dr Józef Reiss w ramach wykładów na Kursach literackich w Instytucie muzycznym (ul. św. Anny). W piątek 28 bm. odbędzie się drugi wykład z tego cyklu. Prelegent omówi pierwsze przejawy opozycji przeciw operze i literacką krytykę estetyków XVIII stulecia. Początek wykładu o godz. 7 wiecz.

NA DOCHÓD SYNDYKATU DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH wygłosi w sobotę dnia 29 bm. o g. 5 po południu w sali Sokoła p. Franciszek Baytel, filantrop i działacz społeczny odczyt o »Szczęściu«, składający się z trzech części: 1) Kultura ciała albo hygjena i zdrowie, 2) Tajemnica powodzenia, 3) Królestwo ducha. Odczyt urozmaicony będzie wykonaniem utworów muzycznych. Odczyt ten powtórzony będzie w tej samej sali nazajutrz dnia 30 bm. w niedzielę o godz. 12 w południe.

NAPAD NA REEMIGRANTA. Przed niedawnym czasem w pociągu Nr 11, zdążającym z Trzebini do Krakowa dokonali nieznani dotychczas sprawcy napadu bandyckiego na reemigranta z Ameryki Pawła Kosaka. Kosak wracał po dłuższej bytności na obczyźnie, gdzie zdołał uciułać nieco zaoszczędzonego grosza, który wiózł z sobą w dolarach. Bandyci wszedłszy do przedziału sterroryzowali obecnych rewolwerami i zażądali od Kosaka wydania pieniędzy. Kiedy Kosak odmówił a nawet stawiał napastnikom opór, wówczas kilku z nich rzuciło się na niego i w trakcie bójki wykradło mu całą gotówkę, jaką przy sobie posiadał, 5800 dolarów i czek na 300 dolarów. Po dokonaniu kradzieży złodzieje zbiegli w niewiadomym kierunku. Tut. władzom policyjnym udało się wpaść na trop szeroko rozgałęzionej szajki bandytów kolejowych, która posiada nawet swą »ekspozyturę« w Gdańsku. W ostatnich dniach przeprowadzono szereg aresztowań na stacjach kolejowych w Koluszkach i Granicy.

KRADZIEŻ SKÓR Z POCIĄGU. Jak się dowiadujemy przed kilku dniami na linji Ciężkowice-Bolin dokonali bandyci napadu na pociąg towarowy, w którym znajdował się większy transport skór. Bandyci, widocznie uprzednio poinformowani o mającym przejeżdżać transporcie urządzili zasadzkę. Bandytom udało się wykraść z zaplombowanego wagonu kilkanaście zwojów skóry, przedstawiających wartość kilkudziesięciu miljonów marek. Zawiadomiona o wypadku policja wdrożyła dochodzenia w tej sprawie. Jak słychać, kilku ze sprawców napadu zdołano już ująć.

WŁAMANIE. Do tut. policji doniosła wczoraj Stefanja Preinmann, kupcowa, zam. przy ul. Dietla 62, że włamano się do jej mieszkania i skradziono jej cztery pary portjer oraz bieliznę wartości 50.000 mk.

KOZA W KOZIE. Wczoraj przytrzymano w ul. Grzegórzeckiej błąkającą się kozę, którą odprowadzono do IV komisarjatu policji państw. przy ul. Dietla, gdzie jest do odebrania.

ZBŁĄKANY KOŃ. Franciszek Lech przytrzymał onegdaj w nocy na szosie obok Prędocina gniadą klacz, mogącą mieć około 10-ciu lat. Klacz można odebrać u p. Lecha.

Z kraju i ze świata.

SPADEK CEN W WARSZAWIE. »Gazeta Warszawska« pisze: Wczoraj w bardzo wielu sklepach w Warszawie, szczególnie szewskich, ukazały się karty w oknach wystawowych, opiewające, że ceny spadły o 10%.

POŚWIĘCENIE TEATRU »NOWOŚCI«. (Warszawa 24 października). Teatr »Nowości« przy ul. Bielańskiej (dawniejszy teatr »Marywil«) po wykończeniu przeróbek, zostaje w nadchodzącą środę otwarty. Z tego powodu wczoraj w południe odbyła się uroczystość poświęcenia tego budynku w obecności paruset osób, przeważnie ze świata artystycznego, literackiego, dziennikarskiego oraz akcjonarjuszów i przedstawicieli miasta i Rady miejskiej, które reprezentowane były przez prezydenta P. Drzewieckiego i przewodniczącego Rady miejskiej p. I. Balińskiego.

Po ceremonji religijnej pierwszy ze sceny przemówił ksiądz, następnie prezes rady nadzorczej książę Olgierd Czartoryski, dyrektorzy L. Heller i R. Ordyński, w imieniu Związku artystów scen polskich Józef Śliwicki, wreszcie w imieniu artystów teatru »Nowości« J. Krzewiński.

ZASŁABNIĘCIE MINISTRA NARUTOWICZA. Minister robót publicznych, prof. Gabrjel Narutowicz, zaniemógł podczas swojej podróży inspekcyjnej na terenach pogranicznych północno-wschodnich, wskutek czego był zmuszony zatrzymać się w Druskienikach.

STRAJK W POZNANIU. Z Poznania donoszą 25 bm.: Strajk w zakładach miejskich trwa dalej; zakłady są obsługiwane przez wojsko pod kierunkiem podmajstrzych, majstrów, inżynierów i personalu technicznego. Strajkuje ogółem około 70 osób. Na propozycję rokowań związek zawodowy nie reagował, wobec czego magistrat postawił ultimatum tej treści, że robotnicy, którzy nie stawią się do pracy do środy w południe, będą zwolnieni. W fabryce Cegielskiego, gdzie również strajkują, postawiono podobne ultimatum.

STRASZNA ZBRODNIA. W nocy z 23 na 24 b. m. dokonano w Grudziądzu, w centrum miasta, strasznej zbrodni, ofiarą której padli: Wawrzyniec Kubiak, właściciel restauracji, żona jego, Wincenta, i 22-letni syn, Kazimierz. O ile z dotychczasowych dochodzeń można przypuszczać, zbrodniarze dostali się do mieszkania przez piwnicę i, wymordowawszy domowników, ograbili całe domostwo.

Pewne światło na przebieg zbrodni rzuca zeznanie naocznego świadka, 6-letniego synka Kubiaków, którego bandyci nie zauważyli, który tylko temu zawdzięcza swoje ocalenie.

NOWY STAROSTA W PIŃSKU. Dotychczasowy starosta piński, p. Głowacki, opuścił swe stanowisko, na jego miejsce został mianowany b. naczelnik dep. więziennictwa p. Stanisław Tomaszewski.

ZAMORDOWANIE STAROSTY. Z Lublina donoszą 24 bm.: W nocy z dnia 22 na 23 bm. w Sokołowie dokonano okropnego morderstwa na osobie miejscowego starosty Pawła Koniecznego. Mianowicie oblano go benzyną i podpalono. Starosta Konieczny zdołał złożyć nic nie znaczące i sprzeczne wiadomości. Zmarł w 12 godzin po udzieleniu mu pierwszej pomocy. Śledztwo, na które udał się z Lublina podprokurator sądu apelacyjnego p. Baranowski i wojewódzki inspektor starostw, ustaliło jedynie, że nie jest to zbrodnia polityczna. Pozatem wypadek owiany jest tajemniczością.

Starosta Konieczny był wychowankiem uniwersytetu lwowskiego. Za czasów akademickich brał żywy udział w życiu społecznem, był członkiem wydziału Czytelni akademickiej i Bratniej pomocy.

ZAMORDOWANIE RZĄDCY MAJĄTKU. Z Lublina donoszą: W nocy z dnia 23 na 24 bm. na ul. Namiestnikowskiej stolarz W. Bschowski zamordował rządcę majątku Abramowice, Gniazdowskiego. Powodem zbrodni była zazdrość.

JUBILEUSZ PRZYBYSZEWSKIEGO. Ze Lwowa donoszą: W sobotę, 29 b. m., teatr Wielki urządza uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 30-letniej pracy literackiej Stanisława Przybyszewskiego. Dany będzie »Śnieg«, którego próbami od szeregu dni kieruje sam autor. Sobotnie przedstawienie poprzedzi prelekcja prof. Geswinda. »Śnieg« wystawiony będzie w najstaranniejszej obsadzie i z całym pietyzmem, należnym temu świetnemu dziełu. W przedstawieniu biorą udział pp.: Barwińska, Wielandowa, Romanówna, Barwiński, Melina i Komarski.

INAUGURACJA ROKU SZKOLNEGO w uniwersytecie lwowskim odbyła się dnia 24 bm. Rektor dr Jan Kasprowicz wygłosił przy tej sposobności mowę, w której powiedział między innemi:

»Nie jesteśmy wrogami zamieszkujących tę ziemię ras niepolskich, podwoje uniwersytetu naszego otwarliśmy rusinom, których radzibyśmy nazywać braćmi, otwarliśmy z początku z zwróceniem uwagi na potrzebę przyznania się do przynależności państwowej polskiej, nie wymagając dla przyznania się tego żadnych form dobitniejszych. Niebawem potem i od tej odstąpiliśmy restytucji. Nie zrobiliśmy żadnej trudności żydom Polakom, serdecznie witając przedewszystkiem tych, którzy spełnili obowiązek służby wojskowej, a i znaczna część żydów sjonistów przekroczyła progi tego przybytku, a skutek jest ten, że na Wszechnicy naszej liczbową przewagę stanowić będą, zdaje się żydzi, z których nie wszyscy pod wspólnym pragną być sztandarem. I my też od nich wymagać tego nie chcemy, sztandaru tego narzucać im nie myślimy«.

ARESZTOWANIE STAROSTY. Ze Lwowa telefonują nam: Na zarządzenie sędziego śledczego w Kołomyi aresztowany został w Kosowie starosta Jaworski, który dopuścić się miał całego szeregu nadużyć w sprawach aprowizacyjnych. W najbliższym czasie nastąpią w związku z tą sprawą dalsze aresztowania.

PO ZAMACHU FEDAKA. »Wpered« donosi: W Radziechowie aresztowała policja niejakiego M. Dubajlę, w Kołomyji zaś zrewidowano stowarzyszenie akademików ruskich »Hromada«.

Aresztowanie dra Lwa Hankiewicza w czasie rozprawy sądowej, wykonywującego obowiązek obrońcy, odbiło się głośnem echem w palestrze lwowskiej bez różnicy narodowości, a Izba adwokacka już na sobotniem posiedzeniu powzięła stosowne uchwały.

WŚCIEKLIZNA W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ. Ze Lwowa telefonują nam: Liczba zgłaszających się do szpitala powszechnego z powodu pokąsania przez wściekłe psy lub koty, dochodzi często dziennie do 20 osób. Mimo obniżenia się temperatury epidemja wścieklizny u psów, kotów nie uległa zmianie na lepsze. Ogólna liczba osób pokąsanych dochodzi do kilkuset ofiar, z czego kilkanaście zmarło.

KRWAWY DRAMAT. W Szczercu pod Lwowem zastrzelił urzędnik pryw. ze Lwowa Zygmunt Rozdói adwokata dra Józefa Kruszelnickiego, którego podejrzewał o stosunek miłosny ze swoją żoną Marją, nauczycielką w Szczercu.

SAMOBÓJSTWO UCZNIA. Wielką sensację wywołało w Przemyślu samobójstwo ucznia 8 kl. gimn. Hausmana, syna bankiera. Przyczyną miała być nieszczęśliwa miłość.

ODROCZENIE ZJAZDU GÓRNIKÓW I HUTNIKÓW POLSKICH. Otrzymujemy następujący komunikat: Ze względu, że w dniach najbliższych ma nastąpić objęcie Górnego Śląska przez władze polskie, co uniemożliwiłoby udział w zjeździe kolegom z Górnego Śląska, Zarząd Związku górników i hutników polskich postanowił odroczyć termin Zjazdu III z tem jednakże, aby zjazd ten odbył się w roku bieżącym. Nowy termin będzie ogłoszony w odpowiednim czasie. Biuro Zjazdu (Dąbrowa Górnicza 3 Maja 11) działa bez przerwy i do niego należy kierować zgłoszenia i korespondencję.

TRZY OFIARY WALKI Z BANDYTAMI. Na jadących z pieniądzmi z Zawiercia na wypłatę robotników w kopalni »Hugo« funkcjonarjuszów kopalni, napadli uzbrojeni bandyci. Konwojujący jadących żołnierz policyjny, Franciszek Urbańczyk i woźnica Stanisław Mularczyk padli od strzałów bandytów, którzy następnie zrabowali całą wiezioną gotówkę. Na odgłos strzałów pospieszyli robotnicy z pobliskiej kopalni. Z nich jeden, majster kopalni, Rok, został zastrzelony przez bandytów, którzy potem zdołali ratować się ucieczką.

SZKOŁY POLSKIE WE FRANCJI. Paryska »Polonia« z 22 bm. donosi: Otwarto szkołę polską w Nocuix-les-Mines (Nord) z nauczycielką świeżo z Polski przybyłą. W najbliższym czasie zostanie otwarta szkoła w Roche-la Moliere (zagłębie St. Etienne): również ma przybyć nowa siła nauczycielska z kraju.

UNIWERSYTET UKRAIŃSKI W PRADZE. W niedzielę odbyło się w Pradze czeskiej uroczyste otwarcie uniwersytetu ukraińskiego. Rektor Kolessa wygłosił przemówienie, w którem przedstawił historję stosunków czesko-ukraińskich, wyrażając zadowolenie z przeniesienia uniwersytetu z Wiednia do słowiańskiej Pragi. Rektor uniwersytetu czeskiego podkreślił kulturalną solidarność Słowian. Prócz tego przemawiali jeszcze przedstawiciele młodzieży czeskiej, bułgarskiej, jugosłowiańskiej, białoruskiej oraz przedstawiciele Rusinów zakarpackich. Przedstawiciel czeskiego ministerstwa spraw zagranicznych Błahosz podkreślił kulturalne znaczenie uniwersytetu, zaznaczając, iż celem młodzieży ukraińskiej studjującej w Pradze, powinna być jedynie nauka. Wobec zamknięcia na tem przemówieniu listy mówców — przedstawiciele polityczni Eugenjusz Lewickyj i Sławinskij nie przemawiali.

POŻAR W WENECJI. W porcie weneckim wybuchł pożar. Szkodę oceniają na 10 miljonów lirów.

EKSPLOZJA. Fort Sant Helena pod Genuą eksplodował skutkiem pożaru lasu. Wybuch poczynił szkody w promieniu 40 kilometrów. Telegrafy i telefony są zniszczone. Jest wiele ofiar.

ZDERZENIE STATKÓW NA BOSFORZE. Z Konstantynopola donoszą: Włoski parowiec »Adria« zderzył się w Bosforze z barką »Luculus«, w której kwaterował jenerał Wrangel. Barka zatonęła. Jenerał wraz z swoją załogą znajdował się w czasie katastrofy na lądzie. Wraz z barką zatonął cały majątek osobisty i rozmaite dokumenty jenerała.

JAKO MIEJSCE DEPORTACJI KAROLA, po jego ostatniej nieudałej wyprawie po koronę węgierską, wymieniają sfery koalicyjne wyspy Kanaryjskie lub wyspę Ascension.

Wyspy Kanaryjskie, położone pod 29 stop. półn. szerokości, na zachód od Afryki, odznaczają się zdrowym i łagodnym klimatem. Wyjeżdżają tam często z Europy chorzy na gruźlicę. Mniej może przyjemny bo podzwrotnikowy klimat ma wyspa Ascension (Wniebowstąpienia) pod 8 stop. południowej szerokości na zachód od zatoki Gwinejskiej.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Wobec wyjątkowego zainteresowania wieczorem Oskara Wilde'a »Salome« i »Tragedja florencka« grane będą bez przerwy przez 5 dni, tj. do niedzieli włącznie. Naznaczone pierwotnie na piątek przedstawienie dzieł Maeterlincka »Burmistrz Stylmondu« i »Cud św. Antoniego« odbędzie się w niedzielę po południu. W przygotowaniu trylogja dramatyczna »Zaduszki« pióra Stefana Grabińskiego, autora licznych powieści fantastycznych i granych na scenie krak. »Ciemnych sił«. Poeta nawiązuje poniekąd do tradycji romantyzmu, wysnuwając wątek swej oryginalnej sztuki z ludowych legend Dnia Zadusznego. Premjera tego utworu w dzień Wszystkich Świętych.

MIEJSKI TEATR: OPERA I OPERETKA. Dziś 2 bm. »Kochany Augustynek«. Jutro opera »Violetta«. Violettą będzie p. Bandrowska-Osmecka. Partję Germonta-ojca odśpiewa p. Krugłowski.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dziś i codziennie »Kobieta, która zabiła«.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Dziś i dni następnych »Zuza« z Czernekówną i Pietroniem oraz Sawickim i Szymulską w rolach głównych.

REPERTUARY:

MIEJSKI TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Czwartek, 27 bm.: »Salome« i »Tragedja florencka«.
Piątek, 28 bm.: »Salome« i »Tragedja florencka«.
Sobota, 29 bm.: »Salome« i »Tragedja florencka«.
Niedziela, 30 bm. po poł.: »Burmistrz Stylmondu« wieczorem »Salome« i »Tragedja florencka«.

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA:
Czwartek, 27 bm.: »Kochany Augustynek«.
Piątek, 28 bm.: »Violetta«.

TEATR »BAGATELA«:
Czwartek, 27 bm.: »Kobieta, która zabiła«.
Piątek, 28 bm.: »Kobieta, która zabiła«.
Sobota, 29 bm.: »Kobieta, która zabiła«.
Niedziela, 30 bm. po poł.: »Kurnik«, wieczorem »Kobieta, która zabiła«.

TEATR »NOWOŚCI«:
Czwartek, 27 bm.: »Zuza«.
Piątek, 28 bm.: »Zuza«.
Sobota, 29 bm.: »Zuza«.

Teatr Nowości.

„ZUZA“

Operetka w 3 aktach F. Matrosa. Muzyka Al. Renyi.

Operetka „Zuza“ nie jest nowością dla krakowskiej publiczności. Widzieliśmy ją przed kilku laty w obsadzie znacznie lepszej, aniżeli na sobotniem wznowieniu. Jestto typowy wytwór muzy budapeszteńsko-wiedeńskiej, apoteozującej mundur huzarski, snujący komiczne sceny około kamaryli egzotycznych dworów. Bohaterką jest śpiewaczka Zuza, około której zabiegają pułkownik huzarów i jego syn. Akcja rozgrywa się kolejno w teatralnej restauracji, następnie na terenie hotelu w Sorento, wreszcie w dobrach jakiejś węgierskiej miljonerki. Piękna wystawa, zwłaszcza w drugim akcie, gdzie inscenizacja daje barwny pejzaż zatoki neapolitańskiej, efektowne tańce, układu Koszutskiego i Ciesielskiego z tarantellą i ładnym baletem „Figle na plaży“, stwarzają barwne tło operetki, zalecającej się kilka popularnemi pełnemi, śmiałemi melodjami, które weszły do repertoaru muzyk balowych.

Operetka wykonana była w głównych partjach bardzo starannie, a bohaterami wieczoru byli p. Sawicki-Szczawiński i panna Czernakówna, żywo oklaskiwana za artystyczne wyzyskanie partji wojskowej i staranną grę. Batutę dzierżył sprawnie kapelmistrz p. Meyerhold.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne

— **PASCAL.** »Myśli«. Przełożył i wstępem opatrzył dr Tadeusz Żeleński (Boy). Warszawa-Poznań, 1921. Nakładem księgarni św. Wojciecha. Stron 365.

Wielką lukę w dotychczasowym plonie przekładów z literatury francuskiej, był brak przekładu »Myśli« Pascala. Stanowisko Pascala w literaturze wszechświatowej narzuca wprost, jako postulat kultury, przeczytanie tego utworu, należącego do jego pośmiertnej spuścizny, niewydanego za jego życia a przecież będącego zwierciadłem umysłowości tego niepospolitego pisarza. To zaniedbanie i zapomnienie, wynagradza piśmiennictwu naszemu niestrudzony a najbardziej powołany miłośnik, znawca i tłumacz literatury francuskiej, Boy, dając przepyszny przekład tego arcydzieła Pascala.

»Myśli« były materjałem przygotowanym do »Apologji religji chrzejańskiej«. Z różnych względów, które tłumacz dzieła w bardzo pięknie napisanym wstępie wyjaśnia, Pascal nie zdołał za życia wydać tego dzieła. Dopiero po jego śmierci ogłoszono pozostałe fragmenty, p. t.: »Myśli«. Według przypuszczalnego planu Pascala, są one zgrupowane w następującym porządku: I. Myśl o duchu i o stylu; II. Nędza człowieka bez Boga; III. O konieczności zakładu; IV. O sposobach uwierzenia; V. Sprawiedliwość i racja pozorów; VI Filozofowie; VII. Moralność i nauka; VIII. Podstawy religji chrześcijańskiej; IX. Ciągłość; X. Figury; XI. Proroctwa; XII. Dowody Jezusa Chrystusa; XIII. Cuda; XIV. Fragmenty polemiczne.

Mimo fragmentycznej formy »Myśli«, jest Pascal w nich równie wielkim myślicielem, jak wielkim poetą lirycznym, który objął wzrokiem całą dziedzinę ludzkiego ducha i w konkluzji najwyższy wyraz znalazł w Chrystjanizmie. Słusznie też nazywa Boy Pascala, jednym z najwspanialszych, najwymowniejszych i najbardziej wzruszających dokumentów ludzkości.

Przekład »Myśli« przedstawiał wyjątkowo trudne zadanie ze względu na archaiczną formę języka i sam rodzaj dzieła, wkraczającego w dziedzinę filozofji, oraz ze względu na styl, operujący antytezami i skrótami, które zrozumieć mógł tylko pisarz, tak jak Boy, znający tajniki i odcienia języka francuskiego. Za ten wielki trud, należy się Boyowi specjalne uznanie i podzięka. *W. Pr*

— **FRANCUSKA KRYTYKA O POLSKIM MALARZU.** W zagranicznej krytyce tylko wyjątkowo zajmującej się polską sztuką, rzadko pojawiają się głosy o nas. Jeden z takich głosów znajdujemy w czasopiśmie paryskiem »Revue moderne«, które omawia działalność krakowskiego malarza, Artura Markowicza, z okazji urządzonej przez artystę wystawy zbiorowej obrazów w Antwerpji. Krytyk francuski, omawiając szczegółowo w entuzjastycznym tonie obrazy naszego rodaka, nazywa go na tej podstawie poetą Ghetta. Szczególniej uderza go w tych obrazach wybitny indywidualizm malarza, który w ciasnym świecie bytowania proletarjatu żydowskiego umiał znaleźć tyle pierwiastku piękna i szczerego sentymentu. Obrazy Markowicza »Talmudyści« i »Wieczerza starca« nazywa prawdziwemi rewelacjami na horyzoncie współczesnej sztuki.

— **Z TEATRÓW WARSZAWSKICH.** Teatr »Rozmaitości« wystawił równocześnie niemal z Krakowem sztukę K. Wroczyńskiego »Dzieje salonu«. Publiczność i krytyka stolicy przyjęły utwór życzliwie.

Teatr Polski gra z wielkiem powodzeniem »Chorego z urojenia« z Zelwerowiczem w roli tytułowej. Równocześnie wznowiono wesołą farsę Ruszkowskiego »Florek«.

W teatrze »Małym« zapełnia szczelnie widownię od dłuższego czasu »Ósma żona Sinobrodego« z panią Gryficz-Mielowską i Junosza-Stępnowskim w głównych rolach.

»Reduta« daje z powodzeniem komedję Z. Kaweckiego »Bałwierz zakochany«.

— **NOWE KSIĄŻKI:**

TADEUSZ RITTNER: »Między nocą a brzaskiem«. Powieść. Warszawa. Instytut wydawniczy »Bibljoteka Polska«.

JÓZEF WEYSSENHOFF: »Cudno i ziemia cudeńska«. Powieść. Warszawa. Instytut wydawniczy »Bibljoteka Polska«.

EDWARD LIGOCKI: »Nemezis«. Dramat w 3 aktach. Warszawa. Instytut wydawniczy »Bibljoteka Polska«.

EDWARD LIGOCKI: »Historje o panu Bazylim«. Warszawa. »Bibljoteka Polska«.

WACŁAW SIEROSZEWSKI: »Topiel«. Powieść. Warszawa. »Bibljoteka Polska«.

WŁODZIMIERZ JAROSZ: »Dzieje Polski«. Warszawa. »Bibljoteka Polska«.

EDWARD LIGOCKI: »W ogrodzie róż«. Poezje. Serja V. Warszawa. »Bibljoteka Polska«.

F. LAZARUSÓWNA: »Nasza klasa«. Z ilustracjami. Warszawa. Nakładem księgarni »Ogniwo«.

RABINDRANATH TAGORE: »Nacjonalizm«. Przełożył Wład. Skoraczewski. Warszawa. Nakładem księgarni »Ogniwo«.

Dr WŁ. DOBORZYŃSKI: »Kooperatywy mieszkaniowe«. Wskazówki praktyczne. Warszawa. Instytut wydawniczy »Bibljoteka Polska«.

HOENE WROŃSKI: »Prodróm Mesjanizmu albo Filozofji absolutnej«. Przełożył Józef Jankowski. Lwow-Warszawa, 1921. Nakład »Książnicy Polskiej«.

PLATONA »Hippjasz Mniejszy, Hippjasz Większy, Ijon« Przełożył, wstępem, objaśnieniami i ilustrcajami opatrzył Władysł. Witwicki. Lwów-Warszawa, 1921. Nakład »Książnicy Polskiej«.

Dr STANISŁAW PAWŁOWSKI: »Geografja dla klas wyższych«. T. I. Geografja ogólna. T. I. dwie części: Kraje i morza europejskie. Polska. T. III. Kraje i morza pozaeuropejskie. Lwów-Warszawa, 1921. Nakład »Książnicy Polskiej«

PAWEŁ SOSNOWSKI: »Geografja Polski w dawnych granicach«, ze 158 rycinami i mapami, wydanie III. Lwów-Warszawa, 1921. Nakład »Książnicy Polskiej«.

B. GEBERT i G. GEBERTOWA: »Historja starożytna«. Część pierwsza. Starożytny Wschód — Grecja, z 71 rycinami. Lwów-Warszawa, 1921. Nakładem »Książnicy Polskiej«.

Dr ANTONI PERETIATKOWICZ: »Filozofja społeczna J. J. Rousseau«. Wydanie II. przejrzane i uzupełnione. (Poznań, 1921).

IGNACY DREXLER: »Odbudowanie wsi i miast na ziemi naszej«. (Lwów-Warszawa, 1921). Wydanie wtóre.

Dr A. WERESZCZYŃSKI I KUCHARSKI: Wiadomości o Polsce współczesnej. Ze szczególnem uwzględnieniem stosunków polit., gospod. i społecznych. Lwów-Warszawa. Książnica polska Twa nauczycieli szkół wyższych.

Z Sejmu.

PRZEMÓWIENIE PREMJERA.

Warszawa, 27 października (PAT). Na wstępie wczorajszego posiedzenia zabrał głos prezydent ministrów Ponikowski, który oświadczył:

Wysoki Sejmie! Rząd Rzeczypospolitej polskiej został zawiadomiony przez prezydenta ministrów Francji **o decyzji w sprawie górnośląskiej**, zaproponowanej przez Radę Ligi Narodów, a przyjętej przez rządy wielkiej Brytanji, Włoch i Japonji. Oczekiwany od dnia 30 marca 1921 **podział Górnego Śląska został dokonany.** Niestety rząd polski stwierdzić musi, że dzień tego podziału **nie jest dniem święta i radości,** jak tego miało prawo oczekiwać społeczeństwo polskie. Wiele tysięcy naszych współbraci, którzy w dniu głosowania ludowego śmiało i otwarcie wypowiedzieli swą wolę, aby **być przyłączonymi do matki Ojczyzny,** wielu innych, których agitacja lub teror ze strony przeciwnika wstrzymały od szczerego wypowiedzenia swej woli, pozostanie **po tamtej stronie granicy państwowej,** wielu także dzielnych bojowników o wolność kraju, którzy za tę wolność nie wahali się oddać życia, wielu braci i synów poległych bohaterów nie dożyło dnia wyzwolenia, za który walczyli i za który zginęli.

Witając więc dziś naszych braci z Huty Królewskiej, Rybnika, Katowic, Pszczyny i Lublińca, Tarnogórskiego i Mysłowic, z żalem i serdecznym bólem myśleć musimy o tych, co pozostali w Gliwicach i Zabrzu, Bytomiu, Raciborzu i Oleśnie, Kluczborku. Opolu i Wielkich Strzelcach. Rząd polski nie omieszka uczynić wszystkiego, aby **bezpieczeństwo i prawa 700-tysięcznej ludności polskiej były uszanowane** i aby gwarancja, zawarowana jej w decyzji Rady Najwyższej, była również ściśle przestrzegana. jak gwarancja, jaką rząd polski przyjął wobec mniejszości narodowych w Polsce.

Rząd polski stwierdza raz jeszcze, że Polska stoi i stać będzie zawsze **na gruncie traktatów** regulujących stosunki międzynarodowe. Opierając się na tych traktatach współdziałać będzie w gospodarczej odbudowie Europy, wyniszczonej przez długie lata wojny. Przyjmując decyzję Rady Najwyższej jako jedną z przyszłych podstaw tej pracy, rząd polski stwierdza jednakże, że rezultat głosowania na terenie plebiscytowym Górnego Śląska byłby niewątpliwie dał **olbrzymią przewagę głosom polskim,** gdyby nie udzielenie prawa głosu emigrantom niemieckim, dzisiaj zupełnie krajowi obcym. Musimy jednakże tutaj podnieść, że wysoka Liga Narodów w pracy swojej, która doprowadziła do rozstrzygnięcia, nie odpowiadając wprawdzie usprawiedliwionym postulatom rządu i społeczeństwa polskiego, kierowała się jednakże na podstawie formalnych rezultatów głosowania **sumiennością i sprawiedliwością i dążyła do utrzymania dzieła pokoju.** Rząd polski wzywa całe społeczeństwo, aby w tym nastroju **przyjęło obecną decyzję.** Niech oddanie nowych terenów będzie i dla nas bodźcem i zachętą do pracy. Polska pragnie po utrwaleniu swych granic od wschodu i zachodu wejść na drogę pracy pokojowej i ufa, że w tem dążeniu znajdzie poparcie całego świata cywilizowanego.

Marszałek oznajmia, że sprawę górnośląską odesłał do rozpatrzenia do komisji spraw zagranicznych.

Poseł Stanisław Grabski, referent komisji, oświadcza, że komisja jednogłośnie przyjęła następującą rezolucję:

REZOLUCJA W SPRAWIE DECYZJI GÓRNOŚLĄSKIEJ.

Wysoki Sejm uchwalić raczy: Postanowienia mocarstw sprzymierzonych. rozstrzygające sprawę przynależności państwowej Górnego Śląska. **częścią tylko uczyniły zadość słusznym i sprawiedliwym prawom narodu polskiego i polskiej ludności górnośląskiej.** Warunki, w których odbywał się plebiscyt, wielokrotnie sprzeczne z duchem traktatu wersalskiego, interpretowanie jego wyników, sprawiły, że znaczna część Górnego Śląska. posiadająca niewątpliwie polską większość, została pozbawiona naturalnego swojego prawa złączenia się z resztą Ojczyzny. 700 przeszło tysięcy Polaków pozostaje na Górnym Śląsku poza granicami Rzeczypospolitej. Dla nich zapadła decyzja brzmi jakoby **legalizacja wiekowej niesprawiedliwości.** Rząd polski nie może zapomnieć o tych braciach górnośląskich, którzy mimo kilkusetletniego oderwania od Polski **nie zatracili ducha polskiego** i w ostatnich czasach złożyli żywe dowody najbardziej ofiarnego patrjotyzmu. Stwierdzając powyższe, jak również, że zalecenie mocarstw sprzymierzonych, dotyczące stanu przejściowego, nakłada na Polskę warunki w pewnych punktach uciążliwe.

Sejm mimo to ulegając konieczności przywrócenia jak najszybciej powszechnego w Europie pokoju, **przyjmuje do wiadomości oświadczenie rządu o przyjęciu przez Rzeczpospolitę Polską postanowień mocarstw sprzymierzonych.** Sejm wzywa rząd, by z wynikającego powyższego postanowienia rządowego:

1) Użył wszystkich środków dla **skutecznego, trwałego zabezpieczenia prawa narodowego i obywatelskiego polskiej ludności górnośląskiej,** pozostającej poza granicami Rzeczypospolitej.

2) Zapewnił konieczne związki **prawno-gospodarcze** przyznanej Polsce części Górnego Śląska z resztą państwa. Sejm wzywa rząd i naród do roztoczenia szczególnej opieki nad ziemią górnośląską i zabezpieczenia **skutecznej pomocy** ofiarom walki o polskość Górnego Śląska.

Izba jednomyślnie przyjęła tę rezolucję.

Następnie marszałek Trąmpczyński w dłuższem przemówieniu powitał z radością pół miljona ludności polskiej na Górnym Śląsku, jako najlepszych obywateli Rzeczypospolitej.

Przystąpiono do porządku dziennego. Poseł Kędzior referował sprawę poprawy przedsiębiorstw melioracyjnych Ustawę, program i rezolucję w tej sprawie przyjęto. Również przyjęto ustawę o opłatach stemplowych.

Przystąpiono do obrad nad sprawą naglego wniosku Związku Ludowo-Narodowego o uznanie działalności komunistycznej **za zbrodnię zdrady stanu.**

Mowca ks Lutosławski przedkłada rezolucję: Sejm stwierdza, że działalność komunistów nosi **wszelkie cechy zbrodni przeciwko państwu.** Sejm poleca komisji prawniczej, aby przedstawiła projekt **ustawy karnej** przeciwko tym wykroczeniom. Sejm poleca komisji konstytucyjnej. aby w ordynacji wyborczej pośród zbrodni wykluczających od mandatu poselskiego zamieściał także **należenie do międzynarodowej organizacji komunistycznej.**

Na wniosek posła Skulskiego sprawozdanie **odesłano jeszcze do komisji prawniczej i administracyjnej.** Komisji dano termin **2-tygodniowy.**

Następnie poseł Matakiewicz referował ustawę o przepisach prawnych, obowiązujących na obszarze Spisza i Orawy, należących do Rzeczypospolitej. Chodzi w niej o ujednostajnienie ustawodawstwa na Spiszu i Orawie z resztą Rzeczypospolitej. **Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.**

Poseł Poniatowski uzasadniał nagłość wniosku swojego w sprawie **nadużyć policjantów poznańskich** podczas tłumienia strajku rolnego. Mowca prosi o przyjęcie **nagłości wniosku,** wzywając rząd do zapobieżenia nadużyciom władz w województwie poznańskiem i usunięcia wojsk od czynności policyjnych, oraz wysłania nadzwyczajnej komisji dla zbadania postępowania władz administracyjnych i ukarania winnych. **Izba nagłość wniosku przyjęła.** Wobec sprzeciwu prawicy meritum nie rozpatrywano na tem posiedzeniu.

Następne posiedzenie **w piątek** o godz. 4-tej popołudniu.

Z Komisyj sejmowych.

Warszawa, 27 października. (PAT). **Komisja przemysłowo handlowa** pod przewodnictwem posła dra Diamanda wysłuchała wywodów kierownika ministerstwa przemysłu i handlu, Strassburgera, o polityce gospodarczej tego ministerstwa. Wywód ten nie został zakończony ze względu na konieczność zajęcia stanowiska wobec zaleceń gospodarczych Rady najwyższej co do Śląska Górnego.

Poseł Korfanty przedstawił liczbowy efekt podziału Górnego Śląska i stwierdził, że rozstrzygnięcie Rady najwyższej zupełnie odpowiada naszym słusznym oczekiwaniom. Po tych przemówieniach przewodniczący zarządził dyskusję nad poszczególnemi postanowieniami zalecenia Rady najwyższej.

Komisja prawnicza pod przewodnictwem dra Zygmunta Seydy z udziałem kierownika ministerstwa aprowizacji Stoińskiego na zebraniu dzisiejszem postanowiła odbyć wspólne zebranie z komisją aprowizacyjną dla rozstrzygnięcia kwestji **zniesienia Urzędu walki z lichwą.** Dla zbadania projektu ustawy o umowach nabycia nieruchomości w b. dzielnicy pruskiej na imię **osób podstawionych,** ustanowiono podkomisję, do której weszli: Ćwikowski, Hartglas, Mieczkowski, Mitrowicz. Rozpoczęto ogólną rozprawę nad projektem ustawy o przelaniu prawa skarbowego byłego państwa austrjackiego na skarb państwa.

Z Rady ministrów.

Warszawa, 27 października. (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 25 b. m. pod przewodnictwem ministra Stesłowicza w zastępstwie prezydenta ministrów, **uchwaliła** wniosek w sprawie przekazania ministerstwa sprawiedliwości zarządu wymiaru sprawiedliwości w b. dzielnicy pruskiej, oraz wniosek w sprawie przedłużenia czasu pracy w cukrowniach podczas kampanji 1921—1922. Resztę posiedzenia poświęcono sprawie Górnego Śląska i sprawom polityki zagranicznej.

PODRÓŻ PREZYDENTA MINISTRÓW.

Warszawa, 27 października. (PAT). Dnia 22 b. m. prezydent ministrów, **Ponikowski,** wyjechał z Warszawy, udając się na wschodnie kresy państwa. Celem podróży prezydenta jest **zapoznanie się wszechstronne ze stanem rzeczy** w województwie poleskiem. jak również ze stosunkami, panującemi nad granicą **i techniką reemigracji w Brześciu.**

WRĘCZENIE NOTY POLSKIEJ.

Paryż, 26 października (PAT). Poseł polski Zamoyski wręczył prezydentowi Rady Najwyższej Briandowi **notę w sprawie przyjęcia przez rząd polski postanowień Rady ambasadorów w sprawie górnośląskiej.**

15-LETNI OKRES PRZEJŚCIOWY.

Berlin, 26 października (ETE). Polityczne koła berlińskie uświadamiają sobie już obecnie wielkie trudności, połączone z uregulowaniem górnośląskich spraw walutowych w przewidzianym 15-to letnim okresie przejściowym. Waluta niemiecka **przestała już być tak pewną,** jak dotąd w stosunku do marki polskiej. Wpłynęły na to bardzo zmienne fluktuacje giełdowe. — Kurs marki polskiej już dotąd **znacznie się podniósł i zapowiada dalszą wydatną poprawę.** — Wskutek powyższych faktów sprawa przeliczań wzajemnych, polskich i niemieckich pretensyj **napotyka na wielkie trudności.** Wyłoniły się wobec tego projekty ustalenia pewnych wartości w złocie, ponadto zaś Polska zaproponuje **skrócenie owego 15-letniego okresu przejściowego.**

Wichrzenia hakatystów gdańskich.

Gdańsk, 26 października (ETE). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu gdańskiego wniosła niemiecka partja postępowo-gospodarcza interpelację do senatu w sprawie oficjalnego przyjęcia i powitania przez władze polskie dziennikarzy skandynawskich w obrębie wolnego miasta. Interpelacja dopatruje się w tem postępowaniu **naruszenia(!) suwerenności Gdańska,** oraz [illegible] systematycznych usiłowań wprowadzenia w błąd zagranicznej opinji politycznej co do charakteru Gdańska i prawno-politycznego jego położenia.

W odpowiedzi na interpelację oświadczył wiceprezydent senatu Ziehm. że wobec wymiany not między rządem polskim, a senatem gdańskim w powyższej sprawie musi być ona uznaną za **ostatecznie załatwioną.** Podniósł przytem, jakoby rząd polski przy okazji obecnego pobytu delegacji Gdańska w Warszawie miał stwierdzić, że przedstawicielstwo polskie w Gdańsku miało popełnić istotne błędy(?).

Polscy posłowie wskazywali w dalszym ciągu dyskusji, że posłowie prawicowi dążą ustawicznie do zatruwania stosunków między Polską a Gdańskiem. Naciągają oni w tym celu drobne i nic nie znaczące wydarzenia do olbrzymich rozmiarów. Zapominają oni jednak przytem, że takie stawianie sprawy świadczy **o braku dojrzałości politycznej ze strony Gdańska** zwłaszcza, że ma to miejsce już po podpisaniu umowy polsko-gdańskiej. Tego rodzaju ich postępowanie **nie przyczynia się do urzeczywistnienia tej umowy i do zbliżenia obu tych państw do siebie.**

Nowy gabinet w Niemczech.

Berlin, 27 października. (PAT). Nowy gabinet ma skład następujący: Kanclerz i minister spraw zagranicznych **dr Wirth** (centrum). wicekanclerz i minister skarbu **Bauer** (soc. większości), minister spraw wewnętrznych **Kaester** (soc. dem.), minister obrony krajowej **Gessler** (demokrata), minister gospodarstwa **Robert Schwied** (soc. większości), aprowizacja **Hermes** (centrum), poczta **Gieshart** (centrum), praca **Braun** (soc. dem.), komunikacja **Groner** (demokrata), sprawiedliwość **Redbursch** (soc. dem.). Teka odbudowy nie została na razie obsadzona.

Do klasztoru.

Budapeszt, 27 października. (PAT). Karol i Zyta zostali dziś umieszczeni w klasztorze Benedyktynów Tihany.

RZĄD WĘGIERSKI NIE CHCE WYDAĆ KAROLA ENTENCIE.

Paryż, 26 października (ETE). Z Londynu donoszą, że rząd węgierski robi **nieoczekiwane trudności w sprawie wydania aljantom pary królewskiej.** Sprzeciwia się to ultimatum Rady ambasadorów.

STRATY W WALKACH.

Budapeszt, 27 października PAT). Ogólna liczba strat, poniesionych w potyczkach wojsk rządowych z wojskami Karola wynosi około **100 ludzi.**

Różne wiadomości polityczne.

MIANOWANIA NA PLACÓWKACH ZAGRANICZNYCH. Z Warszawy donoszą: Ministerstwo spraw zagranicznych podpisało szereg nowych mianowań na placówkach zagranicznych. P. Eugenjusz Rozwadowski mianowany jest konsulem w Królewcu z tytułem radcy legacyjnego I-ej klasy; p. Kaczorowski — podkomisarzem likwidacyjnym przy komisji granicznej dla spraw polsko-niemieckich; ks. prałat K. Skirmunt mianowany jest attache honorowym w Watykanie z tytułem radcy kanonicznego; wreszcie p. Jana Skarzyńskiego mianowano attache poselstwa przy Kwirynale.

PODRÓŻE METROPOLITY SZEPTYCKIEGO. (E. E.). Dzienniki ruskie donoszą, że metropolita Szeptycki przybywa z Kanady do Chicago. Metropolita odbywa podróż za paszportem, udzielonym mu przez Watykan.

ZAMACH NA WICEPREZYDENTA SEJMU BAWARSKIEGO. (E. E.). Zeszłej nocy dokonano nieudałego zamachu na przywódcę socjalistów bawarskich i wiceprezydenta Sejmu, posła Auera, który w ostatnich dniach często otrzymywał listy z pogróżkami. Do Auera strzelono z rewolweru. Auer odpowiedział również strzałami. Jak wiadomo, Auer już 21 lutego 1919 roku został postrzelony podczas posiedzenia sejmowego.

MOTYWA ZAMORDOWANIA MINISTRA BUŁGARSKIEGO. Poselstwo bułgarskie w Warszawie wyjaśnia, że ministra wojny Dimitrowa zamordowali prawdopodobnie komitadżi macedońscy, przeciwko którym zamordowany minister występował z bardzo ostremi zarządzeniami, aby zapobiec wykonanie programu rządu bułgarskiego, który zmierza do zbliżenia narodu bułgarskiego z sąsiadami.

NOTA RZĄDU ROSYJSKIEGO. Rząd rosyjski wystosował do wszystkich rządów notę, zwracającą uwagę, że wojska greckie podczas odwrotu dopuszczają się okrucieństw.

ARESZTOWANIA W ODESIE. Wedle »Izwiestji«, aresztowano w Odesie, Bałcie i wogóle w połud. Rosji cały szereg sprzysiężonych oficerów bolszewickich, którzy działali w porozumieniu z Wranglem. aby obalić republikę sowiecką. Aresztowani zostali: dywizjoner [illegible], brygadjer Kruczkowski, adjut. bryg. Emmert, pułkownik Weil, dalej pułkownicy »Galicjanie« — [illegible], Strakiewicz i L. Bolszewicy nazywają ich »Petlurowcami«. »Ridnyj Kraj« zaprzecza, jakoby Petlura miał coś wspólnego z monarchistami rosyjskimi i Wranglem. Wedle innych informacyj, autorem spisku tego ma być organizacja monarchistyczna, która osiadła w rumuńskiej miejscowości Cetatea-Alba, aby stamtąd wywołać ruch w Sowdepji.

Dział ekonomiczny.

* **KREDYT DLA PRZEMYSŁU I HANDLU.** Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, że Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa udziela pożyczek na zastaw surowców i towarów. Pożyczki mogą być udzielane do wysokości 50 procent wartości towarów.

* **PRODUKCJA WIKLINY.** Tegoroczny wiosenny zbiór wikliny wynosił 25.300 ton, z czego zebrano: w Małopolsce około 1.000 ton, w Wielkopolsce około 4.800 tn, na Pomorzu około 20.000 ton. Przemysł koszykarski w Małopolsce zużywa do swojej produkcji 400 wagonów wikliny. Wielkopolska może wywieść 30 wagonów wikliny zielonej, Pomorze będzie mieć od wywozu 1.325 zielonej i 500 wagonów białej wikliny. Kongresówka nie tylko nie pokrywa swojego zapotrzebowania, lecz wykazuje dość znaczny brak; wskutek tego, aby uniknąć importu wikliny z zagranicy, Małopolska i Wielkopolska zobowiązały się dostarczyć Kongresówce odpowiedniej ilości wikliny.

* **O ZAWARCIE UKŁADU GOSPODARCZEGO Z POLSKĄ** nawołuje znany publicysta niemiecki, Maksymiljan Harden, w czasopiśmie »Zukunft«. W artykule pod tytułem »Ostatnia ofiara« ubolewa Harden nad podziałem Górnego Śląska i kończy swoje wywody następującym zwrotem:

»Jest nadzieja, że układ gospodarczy między Polską a Niemcami w sprawie Gornego Śląska stanie się początkiem **normalnych stosunków sąsiedzkich** między temi dwoma państwami. Polska nad Odrą, Wartą i nad dolną Wisłą musi szukać porozumienia z Niemcami, a także i Niemcy muszą zawrzeć z Polską **traktat handlowy,** a mrzonki berlińskich kół biurokratycznych, które spowodowały zakaz wywozu towarów do Polski, **muszą się rozwiać,** o ile przemysł i handel niemiecki nie mają ponieść bardzo dotkliwej przeszkody. Koalicja, przyznając Polsce jednomyślnie część obwodu przemysłowego, dała ponownie dowód, iż założy jej na tem, aby Polska była silna, a z tem powinny się Niemcy liczyć i wejść z Polską w szczere stosunki gospodarcze«.

ZASTÓJ TOWAROWY NAD GRANICĄ RUMUŃSKĄ. (E. E.). Przed kilku tygodniami zarządziły kolejowe władze rumuńskie, by na stacji granicznej Niepokulówce wyładowywać i przepuszczać dziennie tylko 23 wagonów towarowych, rzekomo z powodu braku maszyn na kolejach rumuńskich. Zarządzenie to sprowadziło zupełny zastój na sąsiednich stacjach, względnie w całym okręgu dyrekcji stanisławowskiej, lwowskiej i krakowskiej. Oddziaływa to bardzo ujemnie na ruch towarowy państw ościennych z Polską. Wskutek zastoju ponieśli kupcy ogromne straty. W sprawie tej odbyły się konferencje delegatów ministerstwa kolei z przedstawicielami kolei rumuńskich. które jednak nie wydały dotychczas żadnego rezultatu.

* **POŻYCZKA RUMUŃSKA W SZWAJCARJI.** Z Bukaresztu donoszą: Rada ministrów ratyfikowała pożyczkę 40 miljonów franków, zaciągniętą w Szwajcarji. Część tej pożyczki, mianowicie 16 miljonów ,zaciągnięta została w gotówce. pozostałe zaś 24 miljony w materjałach i narzędziach. — Pożyczka płatna jest w roku 1923. Rumunja spłacać ją będzie zbożem po 7.500 wagonów rocznie przez dwa lata.

* **POŻYCZKA AUSTRJACKA W CZECHACH.** Pomoc finansowa, przyrzeczona Austrji ze strony Ligi Narodów, opaźnia się, więc rozpoczęto z Czechami rokowania o kredyt 4 miljardów koron. Pożyczka ma widoki powodzenia ze względu na stagnację przemysłu czeskiego i na możliwość nawiązania żywszych stosunków gospodarczych z Austrją i zyskanie nowego rynku zbytu.

* **BUDŻET FRANCJI W CZASIE POKOJOWYM I WOJENNYM.** Budżet Francji na rok 1922 obliczony jest na sumę 50 miljardów franków, czyli o 3 miljardy mniej, niż w roku 1921. Znamiennem jest, że najwyższy budżet wojenny w roku 1918 sięga zaledwie 46 miljardów.

* **ŚWIATOWA PRODUKCJA NAFTY.** Produkcja nafty wynosi, według źródeł amerykańskich, w pierwszem półroczu roku bieżącego 387 miljonów barrels (1 barrel = 1.59 hl.), a w całym roku wynosić będzie 775 miljonów barrels. W roku 1920 światowa produkcja nafty wyniosła 688.5 miljonów barrels. Produkcja nafty w poszczególnych krajach w roku 1920 przedstawiała się w miljonach barrels, jak następuje: Ameryka 443.4, Meksyk 159,8, Rosja 30, Indje holenderskie 16, Indje angielskie 8.5, Persja 6.6, Rumunja 7.4, Polska 6, Trinidad 1.6, Peru 2.8, Egipt 1.1, Japonja 2.2, Argentyna 1.4, Niemcy 0.2, inne kraje 1.5.

Kwestja produkcji naftowej nabiera coraz większej aktualności ze względu, iż nafta służy już nie tylko do oświetlenia, lecz przedewszystkiem celom technicznym, a silniki ropne, jako maszyny rozpędowe dla przemysłu, żeglugi napowietrznej, komunikacji lądowej i morskiej, wyparły węgiel. Największe floty wojenne, angielska i amerykańska, zastosowały wszystkie niemal statki do opalania ropą. Stąd należy wnosić, że zwiększająca się produkcja nafty nie wystarczy jednak ani w przybliżeniu na zaspokojenie głodu naftowego.

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Akcje przemysłowe i handlowe w małych obrotach po kursie utrzymanym lub mało zmienionym, nieco zwyżkowym. Większem zainteresowaniem cieszyły się »Zieleniewski«, »Chodorów« oraz obie »Trzebinie«.

Z handlowych obracano tylko »P. T. H.« i »Polski Glob« po kursie mocniejszym, z bankowych »Małopolskim«. Papiery procentowe bez ruchu.

Dolary zwyżkowe o 300 punktów, franki 10, przekazy na Pragę 2, Berlin i Wiedeń bez zmiany.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej
z dnia 26 października 1921

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	700'—	800'—
Bank Hipoteczny	950'—	1000'—
Bank Małopolski	625'—	675'—
Transakcja		660'—
Ziemski Bank Kredytowy	550'—	650'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	350'—	425'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	600'—	700'—
Polskie Tow. handlowe	900'—	1000'—
Transakcja		1000'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	350'—	400'—
»Polski Glob«	1000'—	1200'—
Tarnsakcja		1200'—
Żegluga Polska	450'—	500'—
Zieleniewski	8500'—	9000'—
Transakcja	8800'—	9000'—
H. Cegielski, fabr. masz. Poznan	3300'—	3600'—
Transakcja		3500'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1600'—	1700'—
»Lemiesz« fabr. maszyn roln.	8000'—	10000'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. rol.	4000'—	4300'—
Transakcja	4200'—	4250'—
Zakł. amun. »Pocisk«	1000'—	1200'—
»Automotor« fagryka samochodów	1800'—	2000'—
»Górka« fabryka cementu	10800'—	11000'—
Sierszańskie zakłady górnicze S. A.	11200'—	11800'—
»Tepege« Tow. dla przeds. gór.	7000'—	7500'—
Transakcja	7100'—	7300'—
Polska Nafta	2200'—	2400'—
Transakcja	2250'—	2300'—
Elektrownia w Sierszy	2500'—	3000'—
»Pezet« Powsz. zakł. bud.	1300'—	1500'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	5000'—	5400'—
Transakcja	5100'—	5350'—
»Krakus« Zjed. fabr. przetw. wysk.	4000'—	4200'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	4300'—	4700'—
Transakcja	4500'—	4650'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjed.	3900'—	4600'—	3900'—	4300'—
Franki francuskie	280'—	310'—	290'—	320'—
Marki niemieckie	23'—	28'—	23'—	28'—
Korony austr.	1'—	1'30	1'10	1'40
Korony czeskie	40'—	45'—	42'—	47'—

GIEŁDA WARSZAWSKA. Oblig. m. Warszawy 6% z 1917 r. trans. 115'50—115'75, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli trans. 258—260. żąd. po 262 poszukiwano 257. za 100 marek trans. 83—84, 5% Warszawy trans. 417—416'50, żądano 418. poszukiwano 415.

Waluty. Dolary St. Zjedn. gotówka trans 4400—4425—4300, sprzedaż 4300, kupno 4180, franki francuskie trans. 320—315, sprzedaż 315, kupno 305, czeki trans. 312'50—317'50—320, franki szwajcarskie czeki trans. 810—805. funty szterlingi gotówka trans. 17175, czeki trans. 17100—17250, Belgja czeki trans. 312'50—316, Nowy York czeki trans. 4400—4425, marki niemieckie trans. czek i 27'50—28'25—26'50, sprzedaż 26'50, kupno 25'75, Gdańsk czeki trans. 27'75 korony austr. czeki trans. 120—126—122'50, sprzedaż 122'50, kupno 117'50, korony czeskie czeki trans. 45'75—47'50.

Akcje warszawskie: Bank dyskontowy 1—6 emisja 2650—2660. Bank Handlowy 1—10 em. 2185, Kredytowy warszawski 1—5 emisja 2500, Warszawskie tow. kopalń węgla i zakł. hutn. 1—4 em. 20200—21600, Lilpop-Rau-Loewenstein 1—2 emisja 3250—3450—3425. Radzki 1 emisja 2275—2450. 2 emisja 2300—2425—2375, Tow. zakł. żyrard. 59500—61500, Handel i Żegluga 1—4 emisja 1550—1650, Borkowski 1—6 emisja 1360—1325—1340, Bracia Jabłkowscy 1—5 em. 1350—1375. Warszawska fabryka cukru 23000—25300, Ostrowieckie zakłady 6000—5800. Polska nafta 1—3 emisja 2450—2650—2625, Przemysł drzewny i handel 1—3 emisja 1700—1925, Pocisk 1—3 emisja 1150—1300—1275.

GIEŁDA WIEDEŃSKA. Renta majowa 114, austr. renta koronowa 114, renta lutowa 114, węg. renta koronowa 1000, losy tureckie 14500, priorytety kolei południowej 6410. Anglobank 6210. Bankverein 2700. Austr. zakład kredytowy 3360, Bank depozytowy 1455 Laenderbank 8003, Merkury 2280, Unionbank 2750, Bank obrotowy 1500, Żivnostenska 16500, Kolej północna 65100, Lwów-Czerniowce 12800. Koleje austr. 22100, Kolej południowa 6200. Alpiny 24200. Berg u Huetten 65000. Krupp 15900. Huta Poldi 18400. Rima 16400, Skoda 24100, Fanto 40000, Gal. Karpaty 70[illegible] Galicja 200.000.

Kursa dewiz: Amsterdam 153150, Belgia 5590, Berlin 2697, Bruksela 32380, Budapeszt 598'50, Bukareszt 3055, Chrystjanja 59475, Kopenhaga 85475, Londyn 17960, Nowy York 4488, Paryż 32980. Praga 4547, Sofja 2745. Sztokholm 101170. Warszawa 88—90, Zurych 81975, dolary 4448, belgijskie 52180, bułgarskie 2495. duńskie 84475, marka niemiecka 2707. angielskie 17960, francuskie 32880, holenderskie 153350. włoskie 17315, jugosłowiańskie 5584, norweskie 58975. polskie 92'25—97'25. rumuńskie 3035, szwedzkie 100970, szwajcarskie 81575. czeskie 4307, węgierskie 600'50.

GIEŁDA BERLIŃSKA. Dolary 164'55, belgijskie 1173'75, funty 655'50, francuskie 1198'75, włoskie 655'25. czeskie 169'75, austr. stare 4'70, rumuńskie 118'75, szwajcarskie 2997, Amsterdam 5684'10, Bruksela 1686'10, Kopenhaga 3206'75, Helsingfors 257'70, Włochy 652'25, Londyn 655'80, Nowy York 165'33. Paryż 1206'25. Szwajcarja 316'95. Hiszpanja 22021'75, wiedeńskie stemplowane 8'38, Budapeszt 32'72.

GIEŁDA PARYSKA. Weksle na Niemcy 8'25, na Pragę 14'50. Rumunję 9'62, Amerykę 13'66½, Belgję 98, Anglję 54'13, Holandję 450, Włochy 54, Szwajcarja 256'50, Hiszpanja 182.

GIEŁDA AMSTERDAMSKA. Berlin 1'81, Paryż 21'41½. Szwajcarja 53'65, Wiedeń 0'15, Kopenhaga 56'50. Sztokholm 58'10. Chrystjanja 38'50. Nowy York 292'50. Bruksela 21. Madryt 39'15, Włochy 11'50.

GIEŁDA NOWOJORSKA. Weksle na Londyn Cable Transfers 395'31. na Londyn 60-dniowe 391'75, na Paryż 7'33. Berlin 0'60½, srebro krajowe 99'50, zagraniczne 68'62.

KURS MARKI POLSKIEJ W WIEDNIU. W wolnym obrocie notowano wczoraj markę polską w Wiedniu 108.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

Podziękowanie.

Wszystkim Krewnym i Znajomym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi naszemu najukochańszemu, nieodżałowanemu mężowi i ojcu bł. p. ABRAHAMOWI SCHEREROWI, jak również za złożone współczucie serdecznie dziękuje

ANTONINA SCHREREROWA
z dziećmi.

BILANS
WARSZAWSKIEJ SPÓŁKI AKCYJNEJ BUDOWY PAROWOZÓW

STAN CZYNNY — z dniem 30 czerwca 1921 r.

Gotówka		173 211·79
Obce waluty		38 96
Rachunki bieżące w bankach		13,421.217·45
5% Polska pożyczka państwowa długoterminowa		16,000.000·—
Udziały		180.000·—
Nieruchomości:		
budynki i grunta zakupione	20,522.808·—	
nowe budowy	159.522.430·09	180,045.238·09
Urządzenia fabryczne	4,601.565·48	
Maszyny robocze i narzędzia	97,122.368·28	
Wartość materjałów w magazynach według inwentarzy — razem	37,673.960·81	139.397.894·57
Zaliczki		5,618.210·34
Dłużnicy — według wykazu		209,681.929·57
Pozycje przechodnie		1.440.114·05
Roboty, wykonane na rok 1921/22		27,050.670·34
Efekta depozytów obcych		94.800·—
Depozyt gwarancyjny		112,000.000·—
		705,103.325·16

STAN BIERNY

Kapitał akcyjny	50,000.000·—
Fundusz rezerwowy — z agia	25.211.300·—
Dług hipoteczny	40.000.000·—
Akcepty własne	1,000.000·—
Długi bankowe — kredyt otwarty	415,380.630·—
Wierzyciele — według wykazu	20,400.845·58
Pozycje przechodnie	10,862.384·—
Rezerwa na koszta druku akcyj	785.571·50
Kasa chorych	2,048.084·70
Kasa przezorności	909.526·40
Robocizna niewypłacona	22.469·—
Podatki, ściągnięte od personalu	373.541·—
Depozyty obce	194.800·—
Depozyt gwarancyjny	112.000.000·—
Zysk za rok 1920/21 do rozdziału	25,914.172·98
	705,103.325·16

5595

RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW

STRATY — za rok administracyjny 1920/21 od 8 czerwca 1920 do 30 czerwca 1921 r.

Ruch fabryczny	3.783 619·85
Koszty założenia Spółki akcyjnej	5,600.000·—
Ogólne koszty fabrykacji	2,306.485·95
Ubezpieczenia	6.410.628·08
Konserwacja ruchomości	1,3[illegible]4 02[illegible]·73
Utrzymanie nieruchomości	37.012·60
Procenty i prowizje bankowe	25,010 490·91
Podatki i opłaty	32.628·52
Koszty administracyjne	25.454.924·78
Koszty handlowe	6,399.853·17
Zysk za rok 1920/21	25.914.172·98
	102,773.845·57

ZYSKI

Dochód z domów	21.121·04
Fabrykacja	100,420.729·54
Procenty od wpłat na akcje	2,331.994·99
	102.773.845·57

Samodzielny buchalter-korespondent poszukiwany do przedsiębiorstwa technicznego w Krakowie. Zgłoszenia pod „**Samodzielny pracownik**" do biura „Ruch", Kraków, Szczepańska 9. 5609

Karetka elegancka na gumach, powóz kryty, nowe wózki na resorach, sprzedaje Szymski, Kraków, ul. Rakowicka 11. 5616 1 2

Pracownia białej bielizny przyjmuje do szycia bieliznę męską, damską, dziecięcą oraz wyprawy ślubne. Kołłątaja 9, parter, l drzwi na lewo. 5608 1 2

PAPIERY LISTOWE
pocztówki artystyczne, albumy, ramki, portfele, karty do gry, poleca
skład papieru i galanterji
MICHAŁ SŁOMIANY
Kraków, ul. Sławkowska 24.
5606 1 30

Podszewki efektowne, welwety oraz barchany po cenach przystępnych. Kraków, ul. Brzozowa 4, I piętro. 5618 1 3

Korzystna lokacja kapitału. Fabrykę w ruchu z budynkami gospodarczemi, willą, elektryką, przy stacji w dużem mieście Małopolski, za 10.000 dolarów sprzeda Biuro „Uczciwość", Kraków, Podwale 3. 5617 1 2

Młody, inteligentny mężczyzna, samodzielny, otoczony zewsząd polarnym chłodem życia, nawiąże bardzo wytworną korespondencję i znajomość z dystyngowaną kobietą z towarzystwa. Możliwie nieanonimowe zgłoszenia pod „**Barykady życia**" przyjmuje Administracja „N. Reformy". 5605 1 3

Skradziono papiery wojskowe na nazwisko Józef Synowiec, Świątniki Górne, które unieważnia się. 5619

Kilka kamienic z wolnemi mieszkaniami, will, folwarków, sklepów i parcel ma do sprzedania i takowe kupuje (udziela zaliczek) koncesjonowane główne biuro w Krakowie, Jan Ropski, Szewska 5, Telefon 2 48. Przytem uskutecznia transporty własnemi wozami meblowemi (magazyny w domu własnym). Biuro to nie jest świeżo otwarte, istnieje od r. 1910 przy ul. Szewskiej i daje wszelką gwarancję w powierzonych mu transakcjach (także finansowo). — Zastępstwo we wszystkich miastach i w Ameryce. Adres telegraficzny: „Jan Ropski Szewska" 4518 24 24

Kupuję garderobę męską, używaną, bieliznę i obuwie; płacę najwyższe ceny. Dobrowolski. Kraków, ul. Mikołajska 10. 5385 6 20

Zarząd majątku
Jakóbkowo, poczta Zajączkowo, Pomorze, ma do sprzedania około 500.000 sztuk cegły palonej, bardzo dobrej jakości, wielkości pomorskiej, z natychmiastową dostawą. Adres telegraficzny: Zarząd majątku Jakóbkowo, Nowe Miasto, Pomorze. 5563 3 5

Zegar antyk
brązowy, ze szklaną okrywką, do sprzedania. Ul. Dunajewskiego 1, IV p., od 11—3. 5485

Sukienki dla panienek i ubranka dla chłopców
oraz płaszczyki ma na składzie Związek pracy polskich kobiet, Kraków, plac Szczepański 3. — Tamże przyjmuje się zamówienia na wszelką konfekcję dziecięcą. — Wykonanie wzorowe, ceny przystępne. 4592 8 8

Księgarnia katolicka
Kraków, ul. Florjańska 1
otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:
K. Bartoszewicz. Księga pamiątkowa Konstytucji 3 Maja. Cena 2 tomów 120 Mk.
K. Bartoszewicz. Antysemityzm w Polsce do końca XVII wieku. Cena 120 Mk.
K. Bartoszewicz. Najlepszy wybór pieśni narodowych w ozdobnej oprawie 120 Mk.
(Dzieła te oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 4580

Kursa języków
w Instytucie Ansona (Szewska 17)
rozpoczęte.
Przyjmuje się również zapisy na kursa korespondencji angielskiej, francuskiej i niem. 4577 20 20

Kasy ogniotrwałe
różnych wielkości posiada na składzie firma **BRACIA TOKARZE Kraków XXII, ul. Wielicka 7. Telefon Nr 475.**
Przyjmuje zamówienia na budowę specjalnych szaf książkowych, jakoteż skarbców najprecyzyjniejszych, uskutecznia naprawy fachowo w jaknajkrótszym czasie. 5393 3 3

Naprawia dzwonki, telefony, elektrykę
rutynowany elektryk.
T. ARMATYS
Kraków, ul. Zyblikiewicza 15, II p., ofic.
10214 6 6

Pracownia
ubiorów wojskowych i cywilnych
Wincentego Zmudy
byłego legionisty
w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 21,
wykonuje dla wojska polskiego mundury, ściśle według przepisu.
45 8 8

Najnowsze żurnale mód
na sezon jesienny i zimowy 1921/22 oraz manekiny krawieckie już nadeszły do firmy **M. Landau,** Kraków, ul. św. Krzyża 5. Odsprzedawcom wysyłam na żądanie ofertę. 4704

SPECJALNE „MYDŁO DLA DZIECI"
wyrobu Dra Ihnatowicza
najdelikatniejsze i najlepsze w użyciu. do nabycia: w aptekach, drogueriach i perfumerjach
Sprzedaż hurtowna: we Filji, Kraków, Sukiennice 20. 4165 14 0

WAGONY ZBIOROWE.

„POLSKI GLOB", Towarzystwo transportowo-handlowe, Spółka akcyjna przypomina, że z otwarciem sezonu zaprowadza regularny ruch przesyłek zbiorowych między **Krakowem — Warszawą, Krakowem — Lwowem, Warszawą — Lwowem** i z powrotem. **Prawie codziennie wysyła zbiorowe wagony pociągiem osobowym, pod najkorzystniejszemi warunkami.** Przesyłki odbiera własnemi środkami przewozowemi, bezpośrednio po zawiadomieniu.

Uprasza się zatem P. T. Interesentów zgłaszać swoje przesyłki do Oddziału spedycyjnego **„POLSKI GLOB", Spółka akcyjna, Kraków, ul. Potockiego 3, Telefon Nr 58.** 5611 1 4

Warszawskie Towarzystwo przemysłowo-handlowe
Spółka akcyjna
Warszawa, Nowy Świat 35 Telefon 274-43, 209-26
poleca ze składu
pasy transmisyjne
skórzane, Balata i z sierści wielbłądziej
wszystkich wymiarów 5555 3 3

PRZEMYSŁ DRZEWNY
„STRUG"
Sp. akc. w Zakopanem 5511 3 3
zawiadamia niniejszem swych P. T. akcjonarjuszy, że efektywne
akcje I-szej emisji
wydaje tylko
Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie, ulica Szczepańska L. 1
za zwrotem tymczasowych potwierdzeń.
Bank Związku Spółek zarobkowych akcyj nie wydaje — jak mylnie podano

SMAR DO WOZÓW
zmydlony, przedwojennej jakości, wagonami i detajlicznie dostarcza
Fabryka przetworów chemicznych
Lenartowicz, Bracia Rylscy i S-ka
Spółka z ogran. odpow.
w Drohobyczu. 5118 3 3

KRÓJ I SZYCIE.
Z powodu podrożenia robót krawieckich, każda praktyczna pani może w krótkim czasie wyuczyć się kroju i szycia sukien damskich i dziecięcych
W SZKOLE KROJU „JÓZEFINA", KRAKÓW, DŁUGA 11.
Kurs zaczyna się dnia 3 listopada 1921 r. 5587 1 2

Pończochy damskie i dziecięce
w wielkim wyborze, skarpety, sznurowadła, nici, wszelkie dodatki do krawieczyzny i bawełny do robót ręcznych
krajowe i zagraniczne — polecają
Wiesław Szajdakowski i S-ka
Kraków, ul. Szczepańska L. 11.
Dla Kółek rolniczych i konsumów większy opust. 4649 3 3

KORONKI
sprzedaje hurtownie (od godz. 10—11 przed poł. i od 3—4 po poł.)
Fabryka koronek „ARS"
Spółka z ograniczoną poręką 5604
Kraków Berka Joselewicza 26.

Pierwszorzędny
ter węglowy
czeski, oferują całowagonowo i detajlicznie
„KARPATY"
filja w Krakowie, ul. św. Jana 10.
5314 2 2

L. 49717/Żywn. 5571 2 2

Konkurs.

Na podstawie rozporządzenia ministerstwa spraw wojskowych ogłasza Intendentura O. G. w Krakowie konkurs na sprzedaż kości bydlęcych, zbieranych przez kuchnie wojskowe na obszarze D. O. G. Kraków, z odbiorem loco wojskowy okręgowy Zakład gospodarczy, Kraków, magazyn w Podgórzu-Płaszowie, na czas od 16 września do 31 grudnia 1921 r. z prawem uregulowania cen kości co miesiąc.

Ostemplowane oferty na kupno wymienionych kości należy wnosić w terminie do dnia **10 listopada b. r.** godzina 12-ta w południe, w zamkniętych i opieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na kupno kości do L. 49717 Żywn." do Okręgowej komisji zakupów przy wojskowym okręgowym Zakładzie gospodarczym w Krakowie, ul. Bosacka.

Szczegółowe określenie warunków kupna nastąpi przed zawarciem umowy na podstawie wyniku niniejszego konkursu.

Do oferty dołączyć należy poświadczenie komisji gospodarczej wojskowego okręgowego Zakładu gospodarczego w Krakowie, że oferent złożył wadium w wysokości 20.000 Mkp. w gotówce lub papierach wartościowych.

Otwarcie ofert nastąpi w Okręgowej komisji zakupów przy wojskowym okręgowym Zakładzie gospodarczym w Krakowie, dnia 10 listopada b. r., o godzinie 4-tej po południu, poczem o wyniku konkursu zostaną interesowani uwiadomieni.

Szef Intendantury:
Herforth
generał ppor. intendt.

Buchalter
potrzebny na godziny popołudniowe. Zgłoszenia pisemne pod „**333**" do biura „Ruch" Kraków, ul. Szczepańska 9
5538 2 2

Nowość! Ilustrowana
Polska Wyzwolona
1918—1921.
Do nabycia w księgarniach oraz u autora: **Stefan Rogalski,** Kraków, ul. Jagiellońska 1. 8.
Egzemplarz 300 Mk.
5424

Sprzedam
aparat do obciągania piwa do butelek, mało używany, przedwojenny, oraz wóz na resorach, żelaznej konstrukcji, nadający się do rozwożenia mleka, wody, piwa i t. p. Zgłoszenia: Fabryka „Solo" — Kozy, Małopolska. 5594 2 2

Uzdolniona krawczyni z praktyką zagraniczną, bardzo dobrym krojem, szykiem i gustem, odrabiająca najelegantsze toalety, a także przerabiająca najstarsze suknie i kostjumy na najnowsze i eleganckie fasony, poszukuje prywatnych domów. — Zgłoszenia pod „**M. H. 114**" przyjmuje Administracja „N. Reformy". 5564

Wszelkie naprawy
okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. [illegible], optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 10[illegible] 13 13

Idealna nauczycielka wychowawczyni, znająca się bardzo dobrze na gospodarstwie, pielęgnowaniu chorych, szuka posady zaraz. Zgłoszenia tylko listowne: Żabińska, Kraków, ul. Rajska 20, 4 p.
5543

Słuchacz filozofji, rutynowany instruktor, obejmie lekcje z zakresu gimnazjum na prowincji. — Specjalność: matematyka - fizyka. Zgłoszenia pisemne: **K. M.** Kraków, uniwersytet. 5550 2 2

Małopolska wytwórnia miodu
„KMITA"
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie
poszukuje zdolnego
podróżującego.
Zgłoszenia osobiste: ulica Szczepańska 1, II. piętro.
5572 2 2

Do większego przedsiębiorstwa w zachodniej Małopolsce poszukuje się 5537 3 3
KIEROWNIKA TARTAKU
(narodowość obojętna) który wykaże się świadectwami dłuższej praktyki i dobremi referencjami. Zgłoszenia nadsyłać do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ulica Grodzka 13 pod **„Tartak".**

BILANSE
sporządza i sprawdza, zakłada i reorganizuje księgi handlowe
I. Małopolska Spółka rewizyjna.
Kierownik prof. dr Lulek, zaprzysiężony znawca sądowy, Kraków, ul. Niecała 5. Godziny biurowe od 4—6 po poł
4764 5 5

PRACOWNIA POWROŹNICZA
STANISŁAWA KOSTURKIEWICZA
w Bochni — plac Słomiany
wykonuje liny wszelkiego rodzaju i o każdej grubości, sznury terowane i nieterowane, do uszczelnienia rur, instalacyj wodociągów i gazu.
Liny transmisyjne zakłada i skraca na miejscu. 4007
CENY KONKURENCYJNE! CENY KONKURENCYJNE

Rafinerja nafty w Małopolsce
poszukuje
zdolnego, rutynowanego, samodzielnego
korespondenta - stenotypisty
do natychmiastowego wstąpienia.
Reflektuje się wyłącznie na siły męskie, stanu wolnego, wyznania rzymsko-katolickiego
Zgłoszenia pod **„R. U. 2"** przyjmuje Administracja »Nowej Reformy«. 5521 3 3

ZIEMNIAKÓW
wschodnio - małopolskich
dostarcza wagonami:
APROWIZACJA MIAST
Kraków Pałac Spiski
5513 3 3

W Drukarni Literackiej w Krakowie, pl. Jagiellońska L. 11.

Redaktor Drukarni L. K. Górski.